

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerogatywa miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5,-; zagranicę -- zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego“—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
za firm zagranicznych o 100 procent drożej

### Jubileusz uczonego



Prof. Leon Petrażycki obchodzi obecnie jubileusz swej działalności naukowej i społecznej

### Ambasadorowie Anglii i Stanów

u premiera marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 1 kwietnia (Pat.) Dziś o godz. 1 w południe premier przyjął ambasadora angielskiego Stetsona wraz z amerykańskim ambasadorem Shurmanem.

### Prima aprilis w sejmie

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym, korzystając z dużego napływu posłów, zgłaszających się do dyktu, klub Z. L. N. odbył posiedzenie. Treść jego nie była bardzo bogata, bo ograniczyła się do referatu pos. Głabińskiego o sytuacji politycznej i sen. Kiniorskiego o wycieczce do Francji.

### Biurowi defektywów zakładów Forda

bada przyczynę wypadku samochodowego

NOWY JORK, 1 kwietnia (Pat.) Kierownik biura defektywów zakładów Forda oświadczył, iż dochodzenie nie wykazało, jakoby katastrofa była dziełem zamachu. Wypadek nastąpił najprawdopodobniej skutkiem nieostrożności jadących w nieznanym samochodzie. Stan zdrowia Forda uległ poprawie.

### Ruch powstańczy

hiszpańskim Marokku

MADRYT, 1 kwietnia (Pat.) — Według urzędowych doniesień z Maroka awangarda, złożona z 400 żołnierzy krajowców pod dowództwem kapitańca Ostariś'a, zdążająca na pomoc niewielkiemu posterunkowi w Takerrant, została napadnięta przez powstańców i stoczyła z nimi zaciętą walkę, odzyskując w końcu przeciwnika i spełniając swe zadanie, polegające na odcięciu powstańców od szlaków, wiodących w głąb strefy hiszpańskiej. Oddziały czołowe skoncentrowane są już na miejscu celem utworzenia kolumny operacyjnej na obszarach ogarniętych powstaniem

### Zamiast zapomóg -- praca

## Pożyczki państwowe dla pracodawców którzy chcą zatrudnić u siebie bezrobotnych

WARSZAWA, 1 kwietnia (Pat.) Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami: skarbu, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych podpisał zarządzenie o udziale pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych. Pożyczki udzielane będą z funduszy państwowych, przeznaczonych na pomoc doraźną i przewidzianych w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej na pomoc bezrobotnym, a

związkom komunalnym, względnie poszczególnym gminom miejskim, organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym i budowlanym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeznaczone dla robotników i pracowników umysłowych, względnie na rozszerzenie lub ukończenie takich robót już rozpoczętych, na roboty drogowe, melioracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców, oraz b) czynnym zakładem pracy zatrudniającym co naj-

mniej 75 pracowników na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 proc.

Podania o takie pożyczki rozpatrywane będą przez województwa w porozumieniu z izbą skarbową i kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności petenta udzielać będzie pożyczki.

Udzielone pożyczki mogą być użyte tylko na wypłatę zarobków robotników, zatrudnionych wskutek otrzymania pożyczki; udziela-

ne będą na 6 proc. rocznie z terminem płatności do 1 lat 6-ciu.

W razie przekroczenia przepisów zarządzenia przez otrzymujących pożyczkę, wojewoda ma prawo czasowo lub całkowicie wstrzymać wypłatę rat pożyczkowych oraz może zażądać natychmiastowego zwrotu udzielonej już pożyczki. Omawiane zarządzenie będzie następnie uzupełnione instrukcją, poczem rozpocznie się przyjmowanie podań od zainteresowanych.

## Wąska szczelina w chińskim murze

### Nowe przepisy o otrzymywaniu paszportów na wyjazd zagranicę

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu w sprawie opłat za paszport zagraniczny z pewnymi nieznacznie zmianami w stosunku do dotychczasowych przepisów. Zasadniczo utrzymano wszystkie dotychczasowe opłaty, a więc

500 złotych za paszport zagraniczny normalny,  
1,500 złotych za wielokrotny (przepis nowy),

25 zł. za ulgowy przemysłowo-handlowy,

20 zł. za ulgowy z pozwoleniem na ponowny wyjazd

150 zł. za ulgowy wielokrotny i 3 zł. za paszport żeglarski.

Paszporty ulgowe jednorazowe i zezwolenia na wyjazd ponowny za opłatą 25 zł. dla kupców i przemysłowców będą w dalszym ciągu wydawane na mocy zaświadczeń wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu.

Paszporty zagraniczne ulgowe

za opłatą 20 zł. będą wydawane dla wyjeżdżających dla kształcenia się, prowadzenia badań, na zasadzie świadectw min. oświecenia; dla chorych niezamożnych, dla towarzyszących niezamożnym chorym; dla uczestników zjazdów międzynarodowych; dla delegatów instytucji państwowych i samorządowych; w wypadku bezwzględnej konieczności. Świadectwo niezamożności może być przedstawione w 3 tygodnie po powrocie z zagranicy.

Wreszcie wprowadza rozporządzenie nowy przepis, mianowicie paragraf 8-my: w wypadku zasiłgującym na wyjątkowe uwzględnienie urzędy administracyjne I-ej instancji mogą na podstawie decyzji min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wystawić ulgowe, względnie bezpłatne paszporty, chociażby strona nie czyniła zażądania, przez niniejsze rozporządzenie przewidzianym.

## Trzy strzały karabinowe w gmachu województwa

Samobójstwo woźnego. — Powodem: redukcja

LWÓW, 1 kwietnia. — Wczoraj w południe usłyszano nagle w gmachu województwa trzy szybkie po sobie następujące strzały karabinowe. Jak się później okazało strzały te były strzałami samobójcy, jakiego wymierzył do siebie 52-letni Józef Mazoń, woźny urzędu odbudowy, przy ul. Batorego. Przybył on do województwa do swych znajomych, poczem udał

się do ustępu na II piętrze i tam z uciętego karabinu rosyjskiego zadał sobie śmierć. Powodem tragicznego kroku denata była redukcja ze służby, która policyjne natomiast twierdzą, że przyczyna samobójstwa leżała w dłuższej chorobie nerwowej Mazonia. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

## Wzmożenie propagandy polskiej we Francji jest koniecznością

Nauki z wycieczki parlamentarzystów polskich

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w sali konwentu senjorów w sejmie odbyło się posiedzenie plenarne grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Przewodniczyli pos. Jan Dębski, sen. Kiniorski i sen. Pozner. Obrady zagał p. Dębski; następnie przebieg wycieczki referował sen. Kiniorski, podkreślając potrzebę wzmożenia celowej propagandy polskiej we Francji.

Następnie głos zabrał pos. Niedziałkowski, który podkreślił konieczność popularyzacji sojuszu polsko-francuskiego we Francji. Mówca zwracał uwagę na psychologię lokalizmu zachodnio-europejskiego, który trzeba przełamać nie tylko wśród mężów stanu, ale i wśród szerokich mas społeczeństwa francuskiego. Mówca socjalistyczny oświadczył, iż przyjaźń polsko-francuska opierać się musi o program i idee ligi narodów, które winny być punktem wyjścia polityki pokojowej.

## Wczorajsze uchwały rady ministrów

Zamykanie zakładów ubezpieczeniowych. — Przymusowy zarząd państwowy. — Statut fabryki w Chorzowie

WARSZAWA, 1 kwietnia (Pat.) Dnia 1 kwietnia o godz. 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów przyjęła m. in. projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, na mocy którego przysługuje

panu ministrowi skarbu prawo zamykania, względnie likwidowania prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, o ile nie lokują one funduszy, zgodnie z przepisami ustawy i statutu lub jeżeli nie przestrzegają przepisów o ubezpieczeniach; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o postępowaniu sądowym w razie naruszenia postanowień artykułu 22 konstytucji; projekt rozporządzenia pre-

zydenta Rzplitej o zmianie niektórych postanowień dekretu Naczelnika państwa z dnia 16 grudnia 1918 roku w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego; rada ministrów zatwierdziła statut odrębnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie“. W końcu rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast.

Następnie przemawiał p. Stroński który scharakteryzował układ sił politycznych we Francji od czasu ostatnich wyborów. Na tem obrady przerwano, poczem u marszałka sejmu p. Rataja, w salonach hotelu Europejskiego odbył się bankiet na cześć ambasadora Laroche'a i polskich członków wycieczki parlamentarzystów do Francji.

## Tętno chwili

### Koncesjonowany Charleston

Anstrzacy biskupi ogłosili przed niedawnym czasem list pasterski, w którym dają wyraz świętemu oburzeniu na niemoralność nowoczesnych tańców.

Otóż wiedeńscy koledzy p. Henrykowskiego pozwolą o sobie mówić wszystko, wyjąwszy zarzut, że są niemoralni i że zapomnęli swego kunsztu dusze uczniów rzucają na pastwę diabła i przeklątej rozwiąźności.

Z tych względów zaprosili oni przedstawicieli wiedeńskiego kleru z kardynałem - arcybiskupem Pifflem na czele na podwieczorek taneczny, aby przedstawicielom duchowieństwa zademonstrować ad oculos, że Charleston absolutnie nie może zdeprawować duszyczki niewinnej, a wiernej.

Zaproszeni sędziowie w sutanach byli wprost zdumieni, gdy zamiast oczekiwanej szatańskiej muzyki murzynów, usłyszeli lagodne dźwięki fortepianu, w takt których pary w przyzwoitej od siebie odległości poruszały się spokojnie i przyzwoicie, a długość sukien nie budziła najmniejszych obaw.

Szanowny podwieczorek zakończył się zabwierzeniem demonstrowanych tańców przez kościół.

Obecnie Austria będzie jedynie musiała wykształcić sztab wykwalifikowanych kleryków, których obowiązkiem byłoby pilnie baczyć, czy pastersko koncesjonowany Charleston jest stosowany wszędzie ściśle!

Nie jest wykluczone, że niebawem w składach, sprzedających nuty, nabyć będzie można zeszyt bluesów i black bottomów z nadrukiem „Saltetur” — „Zezwólone do używania w wierzących rodzinach”.

Acer.

SZWEDZKIE  
Kukierniki ŚMIETANKOWE  
SA NIEDOSIĘGNIONE  
FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)

# LIGA i ROZBROJENIE

Obecna konferencja ligi w sprawie rozbrojenia odbywa się w okolicznościach, wprost urągających zamierzonymu celowi i nie pozwalających budować na niej żadnych poważniejszych nadziei.

Na ogromnych przestrzeniach Chin toczą się krwawe walki i rzezie, stoją w gotowości bojowej wojska tych państw, które należą do ligi oraz tych, co się od niej trzymają zdaleka — jedne i drugie odwołują się do swej siły i zdają się zapominać, że przecież istnieje instancja międzynarodowa, która swym władnym głosem miała uciszać waśni zbrojne i nad czynami przemocy postawić majestat prawa.

Chiny należą także do ligi i mają nawet dzisiaj w jej radzie swego przedstawiciela. To wszakże nie zapobiega wypadkom, jakich ten kraj jest od dłuższego czasu wi downią. Gdzież tu mówić o rozbrojeniu, gdy z Europy na Daleki Wschód płyną coraz nowe oddziały wojska i nowe okręty wojenne.

A w samej Europie? Z tych samych Bałkanów, z których przed trzynastu laty padła iskra i rozpalła niesłychaną pożogę, idzie woń dymu, zdradzającego jakiś ukryty ogień, który wybuchnie, o ile nie zostanie zawczasu zagaszony. Locarno, które miało być erą pojednania i trwałego pokoju, budzi z jednej i z drugiej strony coraz widoczniejsze rozczarowanie, a zamiast o rozbrojeniu rządy myślą o nowych środkach wojskowych i sojuszach.

Obecna konferencja miała posiadać znaczenie przygotowawcze i ustalić jedynie zasady ogólne. Atoż przedstawiciel Anglii Robert Cecil wystąpił z wnioskami konkretnymi i do pewnego stopnia nadał obecnemu zebraniu charakter rzeczywistej konferencji. Czy ten krok nieoczekiwany przyspieszy prace samego rozbrojenia, jest co najmniej mocno wątpliwe.

Teza francuska w tej kwestji na wielu punktach jest sprzeczna z angielską, którą obecnie raz jeszcze potwierdza projekt lorda Ce-

dla. Pomija on całkowicie żądanie francuskie, aby rozbrojenie stanowiło ściśle junctim z zabezpieczeniem pokoju, dalej oddziela uzbrojenia morskie od lądowych i zajmuje się głównie temi ostatnimi. W gruncie rzeczy nie jest to projekt rozbrojenia, lecz raczej — ograniczenia i wzajemnego ustosunkowania uzbrojeń, aby nie przekraczały określonej normy. Ustalenie takiej „normy” stanie się zapewne kwadraturą koła dla członków konferencji, gdzie bowiem znaleźć obiektywny sprawdzian? Według tezy francuskiej potęgę wojenną danego kraju stanowią nie tylko jego aktualne, lecz i potencjalne siły zbrojne, a więc i wszelkie formacje rezerwowe, tudzież środki przemysłowe. Stąd wynika, że niedobór w odnośnych pozycjach dane państwo ma prawo i musi zastąpić większą gotowością bojową.

Największą potęgę potencjalną reprezentuje niewątpliwie cbok Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanji i dlatego nie przypada jej wcale do smaku powyższa teza.

Dana kwestja nie da się rozwiązać w drodze mechanicznego i li-

czebnego ustosunkowania sił zbrojnych. Niezbędne jest pewne quantum sumiennosci, dobrej woli i wzajemnego zaufania, a bez tego wszystkie odnośne próby dyplomacji pozostaną tem, czem były dotychczas — sposobami demonstrowania swoich zamiarów pojednawczych i zwalania odpowiedzialności za niepowodzenie dzieł pokojowych na inne państwa. Sposoby te wszakże mogą chyba tylko powiększyć podejrzliwość i nieufność wzajemną, która jest główną ostrogą wzrostu uzbrojeń.

Największą tu ponosi winę imperjalizm wielkich mocarstw, który nie chce słyszeć o żadnym umiarkowaniu i gotów jest sam próby pokojowe traktować jako nowe środki do zyskiwania przewagi nad współzawodnikami. Ten rozpetany imperjalizm daje już dzisiaj cokolwiek do myślenia dawniejszym bezwzględny wielbi cielom „egoizmu narodowego”.

„Położenie państw europejskich — pisze w swej najnowszej broszurze p. Roman Dmowski — nie tylko przedstawia się groźnie na wewnątrz, ale i nazewnątrz naje-

zone jest większymi, niż kiedykolwiek niebezpieczeństwami.

Obu tych niebezpieczeństw głównym źródłem jest fakt, że ten potężny dziś czynnik polityki, jakim jest poczucie narodowe, przybrał w państwach, stojących na czele naszej cywilizacji, tak jednostronną postać, wyrażając się głównie w pojęciu narodu, jako spółki, przeznaczonej do wyzyskiwania innych narodów. Pcha ono państwo nazewnątrz do ślepego, nie umiającego sobie postawić granic imperjalizmu, tem gorszego, że posługującego się dziś więcej niż kiedykolwiek obłudą i kłamstwem wogóle i prowadzącego świat do wielkich katastrof; nawewnątrz zaś państwa jest ono jałowe i bezpłodne, niezdolne opanować egoizmu jednostek, przemóc rozkładającą państwo polityki klasowej”.

Czy słuszne jest twierdzenie, jakoby imperjalizm „posługiwał się dziś więcej niż kiedykolwiek obłudą i kłamstwem”, w każdym razie wydaje się pewnym, że robi to nie gorzej niż dawniej. A to chyba wystarcza.

J. Mazurski.



**UWAGA:** Nie bacząc na wielkie koszty, dyrekcja „Grand-Kina” sprowadziła najnowe aparaty do kabiny, jak również przeprowadziła gruntowny remont, aby w zupełności zadowolić najwybredniejszą wymagania swych bywalców.

**Dziś i dni następnych** **Dziś i dni następnych**  
Spiesz! zobaczysz 8-my cud świata, po INDYJSKIM GROBOWCU największy film

## GRZECH i KARA

podług legendy SODOMA i GOMORA

Dwugodzinny program w 2 serjach 14 aktów razem.

W rolach głównych: pełen męskiej urody

ulubienca publiczności

**Michał Varkonyi** król ekranów **Lucy Doraine**

Z wszystkich niskich namiętności ludzkich, z mroków nędzy i rozpacz powstał GRZECH. A za każde przestępstwo i winę musi nastąpić KARA. Oto synteza obrazu w nowym literackim opracowaniu pod niezrównaną reżyserją M. KERTESZA.

Początek o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o 2-ej, ostatni seans o 10.

F.-LOUIS MERLET.

## PRAWO LASU

Ścieżką, wydeptaną przez bizony, lasem szliśmy, wyczerpani po dniu upalnym. Powinniśmy dość do zagrody kolonisty, który osiedlił się od dwudziestu lat o sześćdziesiąt mil na południe od rzeki Maron.

Nasza grupa składała się z b. adwokata Alaina Badvie i trzech wywiadowców: Watsona Anglika, wyniszczzonego przez alkohol, ale mimo to cennego wywiadowcę, Boldeira wenezuelczyka, dezertera wskutek przegranej rządowych pieniędzy i mimo to najciekawszego człowieka, jakiego spotkałem, Austina Branvalła, z pochodzenia kanadyjczyka, myśliwego i górnika. Miał sześć stóp wysokości, zbudowany atletycznie choć chudy, jego mięskły wiazały się około kości jak węzliste liny.

Dobrze rzucony móż meksykański podczas bójk niezwykłej zrywał, uszkodził mu łydkę i dlatego trochę utykał na lewą nogę. Głowa jego miała coś z ascety i Don Quichota, szerokie czoło pod rzadką czupryną, oczy szare, głębokie szczere i okrutne zarazem, nos wąski i zbyt długi, wazy ciężkie płowe, zakręcone, zakrywane zmysłowe wargi, szczerki wydane tworzyły czaszkę o wyjątkowo dramatycznym, umieszczoną na szyi nieproporcjonalnie olbrzymiej. Branvall przyłączył się do nas w Demerara. Był on wolny, po ekspedycji do Caracao

wyprawie handlowej, niepomysłnej zresztą i ofiarował nam swe siły i swą znajomość terenu i lasu gdyż niedgdy pracował w Gujanie.

Był milczący. Ale tego wieczoru, podczas odpoczynku u naszego przyjaciela kolonisty zdawał się ożywić po spożyciu z nami obfitej wiaczerzy i być poruszony przez dawne wspomnienia.

— Coś ukrywasz przed nami Branvall'u — rzekłem.

— Nie.

— Czy nie masz czekającej na ciebie żony?

— Nie mam. Umarła na Alasce gryziona przez wilki. Pogrzebałem ją razem z ostatnim z moich psów, zwierzęciem, jakich już teraz nie ma.

I nadalże rzucił zebranym:

— Wiecie, moi towarzysze że ludzie są wstętni!

— Czasami.

— Cześć! Wierząc mi. Mam 52 lata, z tego trzydzieści cztery podróżowałem badałem nowe tereny i lasy. Spotykałem wszelkiego rodzaju ludzi. I doszedłem do stwierdzenia tego, że pod wpływem miłości lub pieniędzy, umysł się miesza, serce twardnieje i istoty, zdawałoby się najlepsze, stają się zdolne do potworowych czynów!

— O obecnych się nie mówi — rzekł Alain Badvie — gdyż pewnie wiesz Branvall że wszyscy,

jak tu jesteśmy kochaliśmy i wszyscy szukaliśmy złota.

— Nie żartuj przyjacielu, postuchaj raczej opowieści która odżyła w pamięci, gdyż polanka, na której się znajdujemy, płonące ognisko, pora dnia milczenie, przerywane głosami dzikich zwierząt, oddech pomy kryki papug, mianczenie dzikich kotów, przypominają mi okoliczności, w jakich pewnego wieczoru rozegrał się straszny dramat.

Zapaliliśmy fajki, nalano nam do pełna kubki wonnym grogiem i słuchaliśmy opowiadania Branvalła.

— Przed mniej więcej piętnastu laty, goniliśmy, biedacy, sześciu towarzyszy, złączonych nieszczęściem nieuchwytnie szczęście od kopalni do kopalni złota. Wyruszywszy w czerwc do Quapoc, przybyliśmy na południe, do niezmiernie urodzajnej okolicy, z szerokimi pustymi placami czerwonego piasku tworzącego ospyjska. Niewątpliwie musiało tam być złoto. Założyliśmy tam obóz i przez dwa tygodnie ciężko pracowaliśmy bez wydatnego wyniku. Piasek zaledwie opłacał koszty przemiany.

I nagle przez trzy dni z rzędu odkryliśmy dziesięć wielkich brył rodzimego złota, które ważyły razem około piętnastu kilogramów. Niespodziewany ten fakt, napelniał nas radością. Umieszczono skarb w blaszanych skrzyniach i nie przerywaliśmy pracy przekopując i przepłukując obraz to nowe warstwy piasku.

Od chwili odkrycia dwaj towarzysze dwaj chilijczycy, dość zwykłe milczący stali się jeszcze bardziej milczącymi. Gdy zwinęliśmy obóz, by powrócić do rzeki i popłynąć z powrotem do Saint-Georges musieliśmy się podzielić na grupy. Mieliśmy trzy łodzie. Na czele płynęli chilijczycy, którzy mieli obowiązek wyszukiwania odpowiedniego miejsca do robienia obozu nad rzeką. Dwóch wioślarzy murzynów towarzyszyło im dla przenoszenia prowiantów i ładunku.

Pewnego poranku, gdy Gomez i Santos dwaj chilijczycy, mieli czekać na dalsze rozkazy Boldeira, dowódcy wyprawy, znaleźliśmy obozowisko puste i kół przewodnicząca zniknęła. Narazie nie przywiązywaliśmy do tego odjazdu większej wagi, ale Boldeira nagle krzyknął i zaczął strasznie kłać. Podbieśliśmy do niego. Chilijczycy zabrali większą część złota. Popłynęliśmy by ich odnaleźć. Była to wściekła pogoda, bez chwili odroczylnu. Na spokojnej toni olbrzymiej rzeki słyszeć można było tylko rytmiczne uderzenia wiosel. Za zakrętem na brzegu spostrzegliśmy trzy ciała, dwóch uduszonych wioślarzy i Santosa ze straszną raną na szyi.

Łatwo było odtworzyć przebieg tego, co się stało. Santos i Gomez chcieli się uwolnić od niepowołanych świadków. Po zabiciu wioślarzy, rzucili się na siebie. W walce tej zwyciężył Gomez który następnie z łupem zbiegł z pola walki. Obliczyliśmy, że przy tym układzie sił dogonimy go przed no-

ca. Rzeczywiście jeszcze słońce nie zaszło, gdy na brzegu ujrzelśmy go z wzniesionymi ku niebu rękami.

Rozmowa była krótka. Oddał nam łup. Nie było potrzeba grozić mu bronią.

Błagał nas, byśmy go zabrali ze sobą.

W odpowiedzi na to odczepiliśmy jego kół, na której tutaj przybył i przyłączyliśmy ją do naszych łodzi. Zostawiliśmy mu żywność i broń. Zrozumiał że go opuszczamy. Wtedy pokazał nam w odległości trzydziestu metrów od siebie, widocznie pilnującego go olbrzymiego weża, polującego na i oczekującego na odpowiednią chwilę by się nań rzucić. Wskazywała na to pozostająca w ciągłym ruchu trójkatna głowa potwora.

— Więc ocaliliście go — rzekłem.

— Miał swoją broń i żywność. Odpłynęliśmy dalej na rzekę, zostawiając Gomeza, który oczekując potem ze strachu, krzychał modląc się, nieruchomy, jakby już zahypnotyzowany przez potwora.

— To traszne Branvall. Jaki ty, dzielny, uczciwy człowiek, nie sprzeciwiłeś się temu?

— Szkoda byłoby zabiegów. Reszta towarzyszy nie przebaczała. Gomez zdradził. Pozostawiono go na miejscu przestępstwa. Takie jest prawo lasu.

Branvall zamilkł. I ponieważ ogień przygasił, dorzucił suchych gałęzi do ogniska, aby płomienie odstraszają podpełzające z cieniów leśnych gady.

# Niemiecki generał zmarł na apopleksję w chwili, gdy policjant ujął go za ramię

BERLIN, 1 kwietnia. (Pat.) — Przed pomnikiem Bismarcka, przed gmachem Reichstagu, miał dziś miejsce tragiczny wypadek, który spowodował śmierć znanego z czasów wojny generała von Wrisberga, byłego przewodniczącego wojskowej delegacji niemieckiej do rokowań pokojowych z Francją.

Gen. von Wrisberg z okazji rocznicy urodzin Bismarcka udał się z delegacją do Ostbundu, aby złożyć wieniec u stóp pomnika. Wbrew istniejącym przepisom policyjnym, które zakazują gromadzenia się i wygłaszania przemówień na pewnej przestrzeni dookoła Reichstagu, gen. von Wrisberg po złożeniu wienca począł przemawiać. Znajdujący się w pobliżu policjant, który nie przeszkadzał w składaniu wienca z wstęgami o barwach dawnego cesarstwa, zwrócił się do gen. Wrisberga z uwa-

gą, że przemawiać w tym miejscu nie wolno. Ponieważ gen. Wrisberg nie zastosował się do żądania policjanta, ten ujął go za ramię i odprowadził na bok, aby spisać protokół. Wzburzony takim potraktowaniem gen. Wrisberg dostał nagle ataku apoplektycznego i zmarł.

## Interpelacja w sprawie nagłej śmierci gen. Wrisberga

BERLIN, 1 kwietnia. (Pat.) — Na początku dzisiejszego posiedzenia sejm pruskiego frakcja niemiecko-narodowa wniosła interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nagłej śmierci gen. von Wrisberga, zapytując, czy pochwała tak kranicowe przestrzeganie przepisów przez policję, i czy policja nie

otrzymała instrukcji co do przeszkadzania uroczystościom bismarkowskim, urządzonym przez związki patriotyczne. Minister spraw wewnętrznych Wrzesiński odpowiedział matymliście na interpelację, wyrażając ubolewanie z powodu śmierci generała, podkreślając, że policja postępowała zupełnie zgodnie z przepisami, po nieważ w pewnym obwodzie Reichstagu demonstracje ani przemówienia nie są dozwolone. Minister zapowiedział przeprowadzenie śledztwa i oświadczył, że jeżeli policjant zachował się wobec generała von Wrisberga w sposób naganny — zostanie ukarany.

Charakterystyczną rzeczą jest, że stronnictwo niemiecko-narodowe pomimo ostrego sformułowania interpelacji, złożyło w dyskusji oświadczenie umiarkowane stwierdzając, że wyjaśnienia ministra na razie zadawają stronnictwo.

# Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie

## Interesy mocarstw poważnie zachwiane

LONDYN, 1 kwietnia. (Pat.) — W wygłoszonej wczoraj mowie sekretarz stanu do spraw Indji lord Birkenhead oświadczył, iż sytuacja w Chinach jest w dalszym ciągu groźna. Charakter wypadków świadczy o tem, że są one wymierzone przeciwko wszystkim mocarstwom zainteresowanym w sprawach chińskich. Ostatnie wypadki w Nankinie dotknęły najbardziej ludność amerykańską i japońską, a w mniejszym stopniu angielską. Państwa poszkodowane nie mogą przejść nad wypadkami morderstw, dokonanych na osobach ich obywateli, grabieży i o-

brazy godności tych państw przez zrzucenie i zdeptanie flag narodowych — do porządku dziennego.

## Napad kantonczyków na konsulat amerykański

LONDYN, 1 kwietnia. (Pat.) — Stwierdzono tu urzędowo wiadomość o napadzie na konsulat amerykański w Nankinie żołnierzy wojsk południowych. Żołnierze kantonscy zerwali sztandar Stan. Zjednoczonych, który pocięli na strzępki.

## Eskadra japońska na wodach chińskich

LONDYN, 1 kwietnia. (Pat.) — W dniu wczorajszym przy ujściu rzeki Jang - Tse ukazała się eskadra japońska, przybyła wprost z Japonii celem wzmocnienia morskich sił tego państwa. Eskadra składa się z 4-ch pancerników, 3 krążowników, 16-tu torpedowców 8-miu łodzi podwodnych i 4-ch statków pomocniczych.

## Owacje dla Sieroszewskiego zagranicą



Związek artystów - malarzy polskich w Paryżu podejmował bardzo owacyjnie Sieroszewskiego w atelier znanego rzeźbiarza Biegasa.



Jako gość czeskiego Penklubu, bawił w Pradze Wacław Sieroszewski trzy dni. Ilustracja nasza przedstawia znakomitego gościa na obiedzie, wydanym na cześć jego w salonach poselstwa polskiego przez posła Lasockiego.

## Zwłoki Słowackiego przewiezione będą morzem do Gdyni

WARSZAWA, 1 kwietnia. (Pat.) — Jak się dowiadujemy sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego z Francji do Polski nastąpi drogą wodną. Zwłoki Słowackiego zostaną przewiezione statkiem polskim do Gdyni.

## Major Libicki nowy szef biura prasowego M. S. Z.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym przybył do Warszawy major sztabu generalnego, p. Libicki, dotychczasowy attache wojskowy w Helsingforsie, który w poniedziałek nadchodzący obejmie funkcje szefa biura prasowego min. spraw zagranicznych.

Jak donosi „Monitor Polski” dotychczasowy szef biura p. Tadeusz Grabowski zostaje mianowany posłem Rzplitej polskiej w Brazylii.

## P. Wojtowicz nowy dyr. departamentu w min. skarbu

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym na posiedzeniu rady ministrów postanowiono przedstawić prezydentowi do podpisu nominację p. Wojtowicza na dyrektora depart. akcyz i monopolii w min. skarbu.

## Zmiana granic powiatów w województwie łódzkim

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie o zmianie granic pow. słupeckiego i konińskiego w woj. łódzkim. Wsie: Dola-wy, Ratyń, Sługocin i Wacławów wyłączono z powiatu konińskiego i włączono do powiatu słupeckiego, do gminy Łądek. Rozporządzenie weszło w życie z dn. 1 kwietnia r. b.

## Hallo, polskie radio, Kraków!



Ogólny widok nowej radjostacji krakowskiej.

## Najście na redakcję dziennika „Rul” w Berlinie

„Vossische Zeitung” donosi, że w czwartek wieczorem do redakcji demokratycznego dziennika rosyjskiego „Rul” wpadło dwóch byłych oficerów rosyjskich, którzy pobili naczelnego redaktora tego dziennika Hessena. Członkowie redakcji próbowali obezwładnić

napastników, będących w stanie nietrzeźwym, ci jednak zdołali się wyrwać i uciec. Napad ten — jak utrzymuje dziennik — pozostał w związku z zatargiem na tle religijnym wewnątrz gminy rosyjskiej w Berlinie.

## Federalizm zwycięża w Niemczech

Przeciwieństwo między krajami związkowymi Rzeszy

BERLIN, 1 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu zarysowały się ostre przeciwieństwa pomiędzy poszczególnymi krajami Rzeszy. Przeciwieństwa te wywołane zostały sprawą rozdziału dochodów z podatków pomiędzy Rzeszą a poszczególnymi krajami. Projekt rozdziału opracowany przez obecny gabinet wprowadza nowy klucz rozdziału dochodów z podatku od piwa i podatku dochodowego, przyznając trzem państwom południowym Niemiec, a mianowicie: Bawarii, Badenji i Wirtembergji w roku bież. o 45 milj. marek więcej, niż dawniej. Stronnictwa opozycyjne wystały energicznie przeciwko temu rozdziałowi, nazywając go zwy-

cięstwem myśli federalistycznej Niemiec nad myślą zjednoczenia państw związkowych. Po przemówieniach hr. Westarpa, przedstawiciela Prus i Saksonji złożyli protest przeciwko projektowi rządu Rzeszy. Poseł Brot, imieniem stronnictwa gospodarczego oświadczył, że stronnictwo jego uważa za wskazane odroczenie całej ustawy o rozrachunku finansowym do chwili gdy trybunał stanu wyda orzeczenie, czy zwykła większość jest wystarczająca do uchwalenia takich uchwał. Wniosek ten w głosowaniu odrzucono a projekt przyjęto. Następnie Reichstag przystąpił do 2-go czytania tej ustawy

## Trocki wznowił opozycję

Sensacyjny artykuł w „Prawdzie”

MOSKWA, 1 kwietnia. — Biuro polityczne sowieckiej partii komunistycznej cofnęło wydany w roku ubiegłym dla prasy sowieckiej zakaz umieszczania artykułów Trockiego na łamach pism sowieckich. Korzystając z cofnięcia tego zakazu ogłosił Trocki w „Prawdzie” wielki artykuł w sprawie znizki cen. W artykule tym zaatakował Trocki dotychczasową politykę handlową i przemysłową rządu sowieckiego, wskazując na jej liczne błędy i zupełne niezrozumienie potrzeb rynku rosyjskiego. W sowieckich kołach rządowych artykuł Trockiego wywołał wielką sensację. Wśród zwolenników sekretarza general-

nego partii Stalina panuje konsternacja. Skutkiem tego ponowne wystąpienie Trockiego przeciwko t. zw. większości partji będzie niewątpliwie ponowne naprężenie stosunków w sowieckiej partji komunistycznej. Należy jednak stwierdzić, iż tym razem pozycja Trockiego jest o wiele mocniejsza, niż w roku ubiegłym, znajduje bowiem oparcie o nastroje szerokiej warstw ludności rosyjskiej, niezadowolonych z dotychczasowej polityki gospodarczej rządu sowieckiego, która doprowadziła w chwili obecnej do ostrego kryzysu finansowego i przemysłowego.

## Nagły zgon dyrektora łódzkiego banku w Warszawie

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj rano, o godz. 11 m. 5 zaważano pogotowie na ulicy Leszno nr. 73, gdzie w mieszkaniu p. Weinbergów zastał nagle przybyły z Łodzi dyrektor tamtejszego banku handlowo - przemysłowego p. Czesław Kohn. Przybyły nagle dyr. Kohn kazał

sobie przygotować kąpiel, chcąc się odświeżyć po drodze.

W pewnej chwili domownicy usłyszeli słaby krzyk, dochodzący z łazienki.

W wannie leżał nieprzytomny dyr. Kohn.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Jutro wreszcie się dowiecie. Przejazd 8?

# Krzyżowa droga białych niewolnic

## Handel żywym towarem pochłania tysiące nieszczęsnych ofiar

### Stwierdza to z całą stanowczością raport międzynarodowej Komisji, wyłonionej przez ligę narodów

Genewa, w marcu.

Specjalna komisja ligi narodów, ustanowiona celem przeprowadzenia badań w sprawie handlu żywym towarem, ogłosiła właśnie sprawozdanie, umożliwiające wgląd do „piekła”, w którym kwitnie ta potworna forma niewolnictwa,

która jest złem międzynarodowym i tylko wspólnymi siłami wszystkich państw może być zwalczona. Liga narodów, otrzymawszy na cele studiów tej sprawy 75 tysięcy dolarów od amerykańskiego urzędu higieny społecznej, przystąpiła do badań wstępnych, powierając je wymienionej komisji. Badania obejmowały 28 krajów i 112 miast, przy czym wysłuchano 6,500 osób, będących w kontakcie z tym ohydny procederem, lub mogących udzielić o nim informacji, w czym około 5 tysięcy prostytutek,

#### PAJĘCZA SIĘĆ PROCEDERU.

Komisji nie udało się cyfrowo określić rozmiarów handlu żywym towarem. Stwierdzono jedynie, że rozwój jego jest zbyt poważny, aby go można było bagatelizować. Jest to proceder, który rozwija się nie tylko w granicach jednego kraju, lub kontynentu, ale przede wszystkim odbywa się na trasach, wiodących

z Europy do krajów zamorskich.

Nieprzerwanie, systematycznie, niby towar, sprzedawany i kupowany na podstawach podaży i popytu, transportowane są z kraju do kraju, z kontynentu na kontynent, zarówno prostytutki, zdające sobie sprawę ze swego losu, jak i nieświadome, a przedewszystkiem nieletnie dziewczęta.

Handel ten albo jest prowadzony zupełnie jawnie, albo też pod marką rozmaitych artystycznych engagement. Popyt domów publicznych i prostytucji wzrasta się przy pewnych okazjach, jak wielkie uroczystości, translokacje wojsk, napływ turystów, przybijanie do portu okrętów, a dostawcy, dokładnie z tem obeznani, dostarczają „towar”. Handlarze i handlarzki, sutenerzy, rajfurki, pośrednicy i kierowniczkę domów publicznych zajmują się tym handlem. Pomimo braku organizacji stałej,

istnieje między tą bandą międzynarodowy kontakt.

Właściciele lupanarów zajmują się zazwyczaj finansowaniem tego handlu.

#### PODZIAŁ HANIEBNEJ PRACY.

Jedna kategoria udziałowców jeździ systematycznie po świecie i zbiera dziewczęta, inna przeważnie sutenerzy, odstępuje te dziewczęta za wynagrodzeniem „kolegom”, jeszcze inna wreszcie pośredniczy. Bardzo często sutenerzy pozostają w stosunkach z lupanarami i pobierają procent od dochodów z dostarczonych przez nich dziewcząt.

Przy transportowaniu ofiar, szczególnie nieletnich, wielką rolę odgrywają

falszywe dowody osobiste. Sprawozdanie komisji podkreśla, że zasadniczo istnienie domów publicznych stwarza stały popyt

i że między tymi domami odbywa się wymiana pensjonariuszek. W krajach zamorskich stale są poszukiwane europejskie dziewczyny.

W Meksyku i Portugalii istnieje wielkie zapotrzebowanie na nieletnie ofiary.

Z chwilą, gdy dziewczyna znajduje się zdala od ojczyzny, staje

się bezwolnym narzędziem w rękach tych pijawek, trzymających ją

w stałej zależności finansowej.

#### NA ZACHÓD I NA POŁUDNIE.

Główne linje handlu żywym towarem prowadzą z Europy do środkowej i południowej Ameryki, Egiptu, Afryki północnej, Indji.

Dziewczęta z Polski są transportowane przez korytarz i Górny Śląsk do Niemiec.

Niektóre hiszpańskie porty są przez handlarzy preferowane, jako punkty załadunkowe. Niemieckie dziewczyny idą często na Bałkany. Zazwyczaj rajfurzy kierują „towar”

okólnymi drogami.

Pewien dostawca np. który angażował dziewczęta na t. zw. tournée artystyczne po południowej Ameryce, umieszczał najpierw swe ofiary kolejno w portowych lupanarach Hamburga.

Jakaś niemiecka przedsiębiorczyni zaangażowała około

15 dziewczyn do kabaretu w Atenach.

Siedem z pośród nich wróciło do domu sprostytutowanych a pozostałe zniknęły bez wieści. Sprawozdanie komisji wymienia

liczne wypadki samobójstwa z rozpaczą.

W toku badań stwierdzono, że handlarze chwytają się najrozmaitszych fortelów, aby dziewczęta wydobyć z kraju ojczystego. Bardzo często, szczególnie w wypadkach uporu, handlarz zawiera z ofiarą

pozorne, a nawet faktyczne małżeństwo.

W tym ostatnim wypadku łotr szybko zmienia nazwisko i po ulokowaniu ofiary w miejscu przeznaczenia znika bez śladu. Pewien handlarz żywym towarem z Polski wywiózł w ten sposób do Buenos Aires i Brazylii około 30 dziewcząt.

#### WALKA JEST DOTĄD BEZOWOCNA.

Co się tyczy walki z tym haniebnym procederem, to komisja przyszła do wniosku, że

handlarze drwią ze wszystkich środków,

zmieniając wciąż systemy postępowania i drogi „exportu”. Konieczny jest czynny nadzór środki ochronne, zwalczanie zła w jego ośrodkach i czujne stróżowanie granic poszczególnych krajów. Te wszystkie środki walki muszą być stosowane łącznie i przystosowane do warunków w poszczególnych krajach. W każdym razie atak musi być podjęty

na podstawie międzynarodowego porozumienia organów bezpieczeństwa publicznego.

Tyle w streszczeniu raportu komisji ligi narodów. Jest on, wbrew lansowanemu ostatnio poglądom, niezbitym dowodem, że jednak

handel żywym towarem istnieje, rozwija się i pochłania tysiące ofiar,

wystawiając smutne świadectwo zarówno etyce ludzkości, jak i sprawności czynników, których obowiązkiem jest tępienie tej strasznej anomalii XX wieku.

R. D.

## Izaak Newton

### (W 200-ną rocznicę zgonu)

Po raz dwusetny mija dziś dzień zgonu Izaaka Newtona, człowieka o którym Lagrange wyraził się, że był to „nie tylko największy, ale i najszcześliwszy z myślicieli”, bowiem „raz tylko można odkryć fundamentalne prawa zjawisk w przyrodzie”.



Izaak Newton

Żywot tego człowieka da się opowiedzieć krótko. Newton urodził się 25 grudnia 1642 roku w Woolsthorpe obok Grantham. W 19-tym roku życia wstępuje do słynnego „Trinity College” w Cambridge, a już w 25 roku życia jest profesorem tej słynnej uczelni. W tymże roku paryska „Akademia nauk” mianuje go swym członkiem. W roku 1701 zostaje przedstawicielem uniwersytetu w Cambridge w angielskim parlamencie, a w roku 1703 prezesem „Królewskiego towarzystwa nauk” w Londynie. Kiedy 31 marca 1727 roku zamknął oczy na wieki w Kensington, złożono doczesne jego szczątki w westminsterskim opactwie.

Oto zwięzła biografia tego człowieka, mało obfita w niezwykłe koleje, wybitniejsze zdarzenia, bujniejsze porwy lub też frapujące epizody.

O ile biografia jego jest monotonna, nieciekawa — o tyle zdumienie budzi efekt jego pracy życiowej, suma wiedzy i głębia tworzywa naukowego tego człowieka.

Zacznijmy od jego zasług na polu optyki. On to wynalazł teleskop zwierciadłowy; on to pogłębił swymi badaniami wiedzę o istocie „widma” (spectrum); on to pierwszy udowodnił, że w pryzmacie rozszczepia się białe światło na siedem zasadniczych barw. To jego odkrycie stanowiło pierwsze naukowe wyjaśnienie przyczyny powstawania tęczy. Ale w swych studiach nad optyką posunął się dalej. Zagłębił się nad fenomenem migotliwych barw (pierścienie Newtona), występujących w bańkach mydlanych lub przezroczystych, cienkich płytach — nad zjawiskami, które dziś określamy mianem interferencji świetlnych fal.

W ten sposób stał się ojcem dzisiejszej wiedzy o teoretycznej i

praktycznej optyce. Bo jego idąc śladami późniejsi uczeni rozwijali wiedzę o barwach; epokowym też nazwać można wpływ doświadczeń, poczynionych przez Newtona, na rozwój astronomii, chemii i fizjologii.

Ale nietylko pytania o istocie barw zaprzętały umysł tego genialnego fizyka; również i problemat istoty światła dręczył jego twórczy umysł. „Hipoteza emisyjna światła” — oto jego twór, który przetrwał przeszło 150 lat, zanim został zastąpiony przez Huygensa „teorią undulacyjną”.



Dom, w którym się urodził Newton w Grantham.

dostrzegali wędrowki ciał niebieskich po firmamencie, atoli ruch ich wydawał się tak zawilum, że całe stulecie upływało, zanim myśl ludzka zdołała odczytać ich tajemnicę. Dopiero Kopernik, Kepler, Galileusz, a zwłaszcza Newton, wytłumaczyli nam prawa mechanizmu, który nazywamy układem słonecznym.

Ostateczne i rozstrzygające sło-wo w tych odkryciach wypowiedział Newton; jego geniusz stworzył mechanikę niebios, czyli ścisłą teorię ruchów dostrzegalnych na niebie.

Prawem powszechnej grawitacji wyjaśnił Newton wiele pozornych sprzeczności w doświadczeniach swoich poprzedników; jego próby z wahańcem stwierdziły po raz pierwszy, że ciężar ciał w różnych miejscach ziemi jest różny, oraz że przy pomocy tego przyrządu można obliczyć wielkość przyciągania ziemi w różnych miejscach na ziemi.

Newton wyjaśnił przyczynę spłaszczenia ziemi przy biegunach, a obliczenia jego w tym zakresie zadziwiają swą dokładnością. Podał wyjaśnienie zjawiska przypływu i odpływu morza jako skutek przyciągania księżycy i słońca, wytłumaczył zjawisko precesji i t. d.

To też — jak powiada Natanson — odkrycia Newtona wywarły wrażenie niezmiernie. Nigdy w dziejach ludzkiego myślenia nie dokonał się postęp tak nagły, jak olśniewający. Jak przed promieniami słońca pierzchała nocne cienie i mgły, podobnie, gdy ukazały się „Principia” rozbiły potężne światło pojmowania.

Oczywiście dziś wiedza poszła o wiele naprzód. Współczesne teorie promieniowania, teorie zjawisk magnetycznych i t. d. rozszerzyły znacznie nasze poznanie i nasz widnokrąg. Ale bez Newtona wiedza współczesna byłaby niemożliwa. On dał jej naukowe podwaliny.



**RUDOLPH VALENTINO**  
„Syn Szeika”

największy szlagier sezonu najbliższy film „Grand-Kina”  
„Syn Szeika” — ostatni pośmiertny film VALENTINA — nie ma nic wspólnego z filmem „SZEIK”, granym przed paru laty.

Jutro wreszcie się dowiecie co będzie przy ul. Przejazd 8?

#### Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Dojazd tramwajami 6 i 10.

Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku, dn. 4 kwietnia 1927 r. włącznie

DLA DOROSŁYCH:

Dramat w 2 ch serjach — 12 aktach według rozgłoszonej powieści Viktora Hugo p. t. „Notre Dame de Paris”

„Dzwonnik z Notre Dame”

W roli Quasimodo, potwornego dzwonnika sławnej katedry Notre Dame w Paryżu, znak. Lon Chaney.

DLA MŁODZIEŻY

Auto!... Tempo!... Tom!...

Dramat w 8-ciu cześćkach z życia amerykańskich cowbojów.

W roli głównej TOM NIX

Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 13.50 i 15.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne.

## Wiadomości bieżące

### Zaszczytne odznaczenie archiwum m. Łodzi

Zarząd polskiego towarzystwa historycznego wcielił do oddziału warszawskiego powołane do życia w roku ubiegłym łódzkie archiwum akt dawnych, zawiadamiając pismem do p. prezydenta o tem zaszczytnym wyróżnieniu.

### Konfiskata jednodniówki

#### wolnomyślicieli łódzkich

Komisariat rządu na miasto Łódź, skonfiskował jednodniówkę, wydaną przez stowarzyszenie wolnomyślicieli polskich, koło łódzkie. Jednodniówka nosiła tytuł „Antyklerykał”. Komisariat rządu dopatrzył się w artykułach, składających się na treść jednodniówki, o-brazy uczuć religijnych. (P).

### Nauczyciele nie są zobowiązani

#### do pracy w godzinach nadliczbowych

Według ostatniej ustawy o szkolnictwie, nauczyciel zobowiązany był do godzin nadliczbowych w wysokości 35 proc. godzin przewidzianych etatem.

W sprawie powyższej związek nauczycieli szkół średnich i wyższych, zwrócił się z interwencją do władz wyższych i uzyskał złagodzenie tych przepisów.

W myśl okólnika, jaki otrzymał kuratorjum okręgu szkolnego nadliczb. godziny winny być stosowane tylko w tych przypadkach, gdy wykonanie programu nauczania będzie tego bezwzględnie wymagać i w miarę możliwości za zgodą danego nauczyciela (b).

### Robotnicy, uczeście się!

#### Cykl wykładów popularnych

Wydział oświaty i kultury zorganizował nowy cykl wykładów popularnych dla szerszych sfer pracujących. Odczyty te odbywać się będą w sali odczytowej, miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym Rynku, według następującego planu:

#### Dnia 4 kwietnia r. b.

prof. S. Somorowski, wygłosi odczyt na temat: „W jaki sposób w roślinach tworzy się nasze pożywienie?”. Odczyt ten będzie ilustrowany przezroczniami.

#### Dnia 11 kwietnia r. b.

kurator okręgu szkolnego dr. J. Owiński wygłosi odczyt na temat: „Początek kultury w Polsce”.

#### Dnia 25 kwietnia r. b.

ławnik wydziału oświaty i kultury Fr. Kruczkowski — „Znaczenie Śląska i Pomorza dla państwa polskiego”.

#### Dnia 2 maja r. b.

prezydent miasta M. Cynarski — „Konstytucja państwa polskiego”.

#### Dnia 9 maja r. b.

insp. szkolny Br. Robak — „Życie i twórczość Fr. Chopina”.

Początek odczytów punktualnie o godzinie 7-jej wieczór. Wejście na odczyt wynosi 10 gr., dla bezrobotnych zaś — za okazaniem legitymacji — wejście bezpłatnie.

### Zbiórka w szkołach na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju

W myśl zarządzenia ministerstwa oświaty, kuratorjum szkolne zawiadomiło wszystkie szkoły o dzisiejszej zbiórce wśród młodzieży szkolnej.

Zbiórka w szkołach prowadzona będzie na cel sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego. (b).

## Brzytwą poderznęła sobie gardło

### teściowa szykanowana i maltretowana przez zięcia Brocząca Krwią Kobieta nie pozwoliła się ratować

Przed trzema laty 51-letnia Karolina Siedlecka, zamieszkała przy ul. Wiznera 17 wydała za mąż córkę swą za 26-letniego Wł. Marcinkowskiego, przyczem młodej parze ofiarowała swe mieszkanie z meblami, wymawiając sobie jednak przy sporządzeniu aktu darowizny, iż będzie u nich mieszkała aż do śmierci.

Marcinkowskiemu niewygodną była teściowa, gdyż podczas małżeńskich kłótni stawała zawsze po stronie córki i stała czyniła mu wyrzuty, gdy przychodził późno do domu, lub nie oddawał żonie wszystkich zarobionych pieniędzy.

Chcąc pozbyć się teściowej, Marcinkowski począł ją szykanować na każdym kroku, by tem ją zmusić do wyprowadzenia się z jego mieszkania.

Siedlecka wiedząc, iż wówczas zięć pocnie się źle obchodzić ze swą żoną, a nawet będzie ją bił, postanowiła za wszelką cenę nie pozostawić córki samej.

Widząc, iż taktyka jego została przejrzana przez teściową, Marcinkowski począł postępować swoim prowokować ją do bójkii, by następnie na mocy zeznań świadków mógł uzyskać eksmisję. Ponieważ Siedlecka nie chciała

się dobrowolnie wyprowadzić z mieszkania, między nią i córką, zaś z drugiej strony — zięciem **wynikły ustawiczne kłótnie a nawet bójki,**

w których sąsiedzi musieli interwenjować.

W dniu wczorajszym około godziny 6 rano między Marcinkowskim a teściową jego wynikła kłótnia, podczas której Marcinkowski słownie, a wreszcie i czynnie znieważył Siedlecką.

Gdy Marcinkowski udał się rano do pracy, a żona jego do sklepu po sprawunki, nerwowo chorą wskutek rodzinnych zajść, Siedlecka **wyjęła brzytwę i poderznęła nią sobie gardło.**

Po upływie kilku chwil do mieszkania wróciła córka i ujrawszy matkę leżącą na ziemi w kałuży krwi, wybiegła na korytarz i począła wzywać pomocy.

Gdy zaalarmowani sąsiedzi wbiegli do mieszkania i począli ratować denatkę, ta zebrawszy ostatnie siły, wstała z podłogi, i **schwyciwszy leżącą obok niej na podłodze brzytwę, mimo krwi tryskającej z poderzniętego gardła, skierowała swe kroki w stronę przerażonych sąsiadów.**

Widok okrwawionej kobiety grożącej brzytwą, wzbudził nieopisany popłoch. Wszyscy cofnęli się do sieni.

Ostatnim wysiłkiem Siedlecka zamknęła drzwi na klucz, poczem położyła się na łóżku.

Sąsiedzi postanowili zaalarmować pogotowie, poczem wspólnymi siłami

**wyłamali drzwi do mieszkania Marcinkowskich,**

gdzie znaleźli leżącą na łóżku bez przytomności krwią zbrozoną Siedlecką.

Po upływie kilku chwil przybyło pogotowie kasy chorych i lekarz stwierdziwszy stan bez nadziejny, odwiózł Siedlecką w agonię do szpitala przy ul. Podleśnej 15.

Do godziny 6 po poł. przed domem, przy ul. Wiznera 17, gromadziły się tłumy ciekawych, które debatowały na temat wypadku, i wskazywały na Marcinkowskiego, jako przyczynę dramatu.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż faktycznie Marcinkowski był moralnym sprawcą rozpaczliwego kroku swej teściowej. (R).

## W obliczu karzącej sprawiedliwości

### Przywódców podnieconego tłumu robotników

sąd skazał na kary więzienia od 1 do 4 miesięcy

### Echa napadu na dyrektora zakładów Scheiblera i Grohmana

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym głośna w swoim czasie sprawa robotników Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, oskarżonych o napad na dyrektora tejże fabryki Tadeusza Kokiego.

W związku z techniczną reorganizacją pracy w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana w Łodzi robotnicy tejże fabryki w ilości około 3,500 osób zostali z dniem 21 lutego 1925 roku zwolnieni z pracy, przyczem około 600 robotników miało ulec zupełnej redukcji, pozostali zaś mieli otrzymać inne warsztaty pracy.

Dnia 24 lutego, o godz. 8 rano tłum robotników, składający się z 2 tys. osób, wywalił bramę przy ul. Fabrycznej i wtargnął do fabryki.

Dyrektor Kokieł zawiadomił o powyższym policję, sam zaś, nie czując się bezpiecznym, ukrył się w swoim mieszkaniu przy ul. Fabrycznej róg Targowej, skąd zauważył, że tłum idzie w kierunku jego mieszkania.

Po chwili wszystkie pokoje i korytarze były napelnione ludźmi. W tłumie rozległy się okrzyki: „Brac go, powiesić na latarni, poczem tłum pochwylił dyrektora i **począł go wlec po schodach, bijąc i kalecząc.**

Na połowie schodów jeden człowiek schwycił go za rękę a drugi za gardło, krzycząc: „Cofnij pan wymówienie!”

Nagle balustrada schodów pod silnym naporem pękła i część tłumu runęła na dół.

W tym czasie dwaj robotnicy, biorąc dyrektora za ręce wyciągnęli go z tłumy.

Po krótkich chwilach p. Kokieł znalazł krótkiej chwili p. Kokieł znalazł się u drzwi wejściowych w oto-

czeniu stojącej już tam policji, skąd wyprowadzono go na skwer w pobliżu gmachu fabrycznego. Przez płot żelazny zobaczył on stojących na ulicy ludzi, którzy krzyczeli: „Dawać go! Niech do nas przemówi!”

Policja państwowa zaarrestowała w związku z tem zajściem Bronisława Barłogę Stanisława Wisniewskiego, Gajdę Stanisława Pukasę. Ten ostatni cawtył kornie policyjne za uzdy, krzycząc do tłumy: „Stać, nie rozchodzić się!”

Na przewodzie sądowym wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy.

Bronił oskarżonych m. in. Obuchowicz Rozenblat i Piotr Kon.

Po przemówieniach sąd ogłosił wyrok, mocą którego Bronisław Barłoga skazany został na 4 miesiące więzienia, Stanisław Wisniewski na 3 mies., Gajda na 2 miesiące, Stanisław Pukaś na 1 mies. i Stefanja Szczecińska na 2 tygodnie aresztu.

Wszystkich skazanych pod eskortą policji odprowadzono do więzienia przy ul. Kopernika. (U)

### Zbrodnicze zabiegi akuszerki

18 miesięcy więzienia i pozbawienie praw za masowe spędzanie płodów

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę 35-letniej Stanisławy Janikowskiej, żony posterunkowego, oskarżonej z art. 466 K. K. o spędzenie płodu, oraz przeciwko 23-letniej Kazimierze Lewandowskiej, 36-letniej Stanisławie Cinińskiej, 23-letniej Krystynie Płocińskiej i 23-letniej Marjannie Lewandowskiej, oskarżonym z art. 465 K. K. o poddanie się niedozwolonym zabiegom w celu usunięcia płodu.

Powiatowa komenda P. P. w Łasku miała oddawna poufne wiadomości, iż akuszerka Stanisława Janikowska, żona posterunkowego, trudni się spędzaniem płodów.

Pomimo częstych wywiadów nie udało się jednak nigdy złapać jej na gorącym uczynku.

Dopiero jednak naskutek zameldowania złożonego przez niejaka Kazimierę Lewandowską w policji w Łasku o zatrzymaniu przez Janikowską Lewandowskiej garderoby wartości 118 złotych tytułem wynagrodzenia za spędzenie płodu, zarządzone w mieszkaniu Janikowskiej w dniu 25-go czerwca ub. roku rewizję, w czasie której udało się posterunkowemu Pawlickiemu wykryć katekter, drut i kilka rurek, używanych przez akuszerkę do niedozwolonych zabiegów lekarskich.

W czasie rewizji posterunkowy Pawlicki zauważył, że za firanką

coś się porusza. Przyskoczył do okna a po odsunięciu firanki okazało się, że stała za nią jakaś młoda dziewczyna w bieliźnie, która przed wejściem policji poddawała się zabiegom akuszerki.

Rozneglizowana dziewczyna okazała się Krystyną Płocińską, która przyznała się, że bawi u Janikowskiej od 20 czerwca ub. roku, bowiem ta zgodziła się za sumę 70 złotych spędzić jej płód i że w dniu 28 czerwca porodziła żywe dziecko, niedonoszone i niezdolne do życia.

W toku dochodzenia ustalono, iż, oprócz Płocińskiej, Janikowska spędziła płód Kazimierze Lewandowskiej, Stanisławie Cinińskiej i Marjannie Lewandowskiej.

Wobec tego, wszystkie wymienione niewiasty pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na przewodzie sądowym oskarżona Janikowska przyznała się, że płód spędziła tylko Płocińskiej, która zresztą również przyznała się do tego na przewodzie sądowym, Reszta oskarżonych do zarzuczonego przestępstwa nie przyznała się.

Po wysłuchaniu prokuratora, sąd ogłosił wyrok, mocą którego akuszerka Stanisława Janikowska za spędzenie płodu Lewandowskiej skazana została na rok więzienia; za spędzenie płodu Lewandowskiej Kazimierze również na rok więzienia, zaś za spędzenie płodu Płocińskiej na rok i 6 miesięcy więzienia. Wobec zbiegu przestępstw, sąd skazał akuszerkę Stanisławę Janikowską na łączną karę jednego roku i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

Za poddanie się niedozwolonym zabiegom lekarskim sąd skazał Kazimierę Lewandowską na 3 m., Krystynę Płocińską na 4 mies. i Marjannę Lewandowską na 6 miesięcy więzienia. Stanisławę Cinińską z braku dowodów winy, sąd uniewinnił. (R)

## Pożar w fabryce La Czenstochovienne

przyplacił życiem robotnik spieszący na ratunek

Z Częstochowy donoszą nam: W ub. środę, około godz. 11 rano powstał pożar w oddziale sortowni bawełny fabryki „La Czenstochovienne”. Płomienie ogarnęły jeden ze stosów bawełny. Robotnicy rzucili się na ratunek i wkrótce ogień ugasili. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej, zaszedł tragiczny wypadek. 20-letni Piotr Skorek odniósł bardzo ciężkie poparzenie. Został natychmiast odwieziony do szpitala gdzie jednak po kilku godzinach zmarł w straszliwych męczarniach.

Pożar powstał najwidoczniej wskutek rzucenia płonącej zapałki po zapaleniu papierosa, bowiem znaleziono porzucone pudełko zapałek w oddziale, gdzie Skorek zajęty był sam rozrzucaniem surowej bawełny.

Jeden z robotników Władysław Morawski widział, jak Skorek rękami tłumil ogień, wzywał go też do opuszczenia płonącego przedziału, ale ten nie posłuchał wezwania. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

## Modes Maison Nouvelles

Warszawa, Królewska 35.

Właścicielka przyjeżdża jutro z ostatnimi modelami kapeluszy i nowości wiosennych.

Łódź, Moniuszki 1, tel. 4-84.

## Teatr i muzyka

## TEATR MIEJSKI

„Żywy trup” — Tolstoj, ukazuje się nieodwołalnie po raz ostatni dziś, w sobotę, o godz. 3 m. 30 popołudniu. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.).

## Dzisiejsza premiera

„Najdroższej mojej Per” — arcywesołej krotoczwili amerykańskiej Hartley'a Mannera'a, budzi specjalne zaciekawienie ze względu na występ Stefani Jar-kowskiej, która w popisowej roli tytułowej urwisa-Pega święci pierwsze tryumfy w warszawskim teatrze. W innych rolach panie: Halina Lipińska, Zofia Tatarakiewiczówna oraz pp.: Jan Bielcz, Kazimierz Fabiański, Lucjan Krze-miński, Jan Mroziński, M. Szacki. Reżyseria Konstantego Tatarakiewicza.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 m. 30, po cenach niższych — „Proboszcz wśród bogaczy”, — który już więcej w niedzielę powtórzony nie będzie. Wczoraj po raz drugi — „Najdroższa moja Per”. — Bilety ulkowe ważne.

## „Potamana drabina”

wyborna, pełna humoru i sentymentu komedia Gavault'a, grana będzie w poniedziałek, na przedstawieniu dla inteligencji, po cenach najwyższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.).

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicza, dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego — „Mściciel” — (premiery w piątek, dnia 8 kwietnia) oraz sztuka widowiskowa w 5 aktach z powieści Piotra Le-mys'a — „Kobieta i pałac”.

## TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w sobotę, dwa spektakle: popołudniu i wieczorem. Popołudniu po cenach najniższych (40, 60 i 80 gr.).

Na wieczorowym widowisku dana będzie przepiękna komedjoopera polska J. N. Kamińskiego z muzyką K. Krupińskiego „Krakowiaczy i górale”.

„Krakowiaczy i górale” powtórzony będzie w niedzielę popoł. i wieczorem.

W bilety wcześniej zaopatrywać się można w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogrodowej Nr. 18, od godz. 11 do 2 popoł. i od 5 do 10 wiecz., oraz w drugiej kasie w cukierni Gostomskiego od godz. 11 do 2 popoł. i od 4 do 7 wiecz.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dzisiaj wieczorem na scenę popularna w sali Geyera wchodzi Istna rewja humoru i śmiechu — „Sobowót”, przewesła i dowcipna komedia Hennequina i Duvala w 3 aktach.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 50 do nabycia w kasie teatru dzisiaj od godziny 2 popołudniu.

## OPERA DZIECIECA W TEATRZE POPULARNYM

Z inicjatywy samopomocy szkolnej, przy gimnazjum C. Waszczyńskiej, w dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 7.30 wiecz., zostaje na deskach teatru popularnego przy ul. Ogrodowej 18, wystawiona fantastyczna opera dziecięca p. t. „Za późno”, Hoceckówny. Muzyka prof. Prosnaka.

Udział w powyższej operze biorą uczennice gimnazjum C. Waszczyńskiej w liczbie 50 z wszystkich klas, od najmłodszych do najstarszych.

## WIECZÓR TOWARZYSKI w „STARCIE”

W stow. art. malarzy „Start”, dzisiaj, w sobotę, dnia 2 kwietnia r. b., o godz. 10-ej wiecz., odbędzie się w lokalu własnym (Piotrkowska 73) „Wieczór towarzyski dla członków i wprowadzonych gości.”

## Wystawa i wykład

## w miejskiej galerji sztuki

Nowootwarta wystawa warszawskiego „Pałacu sztuki”, trwać będzie jedynie przez tydzień. Wystawa wzbudza wielkie zainteresowanie bogactwem wartości artystycznych wystawionych dzieł sztuki pierwszorzędnych mistrzów naszego malarstwa, jak Brandta, prof. Fałana, J. Malczewskiego, Rapackiego, prof. Żukowskiego, J. i W. Kossaków i t. d.

Niedzielnym wykładem profesora wszechznanej Jagiellońskiej i członka Polskiej akademji umiejętności dr. Józefa Kallenbacha da sposobność łódzkiej inteligencji zapoznania się z nieznanymi zagadnieniami z zakresu twórczości dramatycznej J. U. Niemcewicza z roku 1830.

Niewątpliwie również i młodzież szkolna znajdzie się liczną na tym wykładzie, który odbędzie się w miejskiej galerji sztuki, o godzinie 8-ej wiecz.

# Marsz. Piłsudski i prezydent Rzplitej Mościcki przybywają 15 maja do Łodzi na wielką uroczystość wojskową 28 pułku

W dniu wczorajszym odbyło się w mieszkaniu prezesa rady miejskiej posiedzenie komitetu organizacyjnego uroczystości, związanych z wręczeniem 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich przez Łódź, miasto macierzyste pułku, nowego sztandaru. Na posiedzeniu tem ustalony został skład komitetu wykonawczego oraz t. zw. komitetu szerszego uroczystości. W skład komitetu wykonawczego weszli: prezes rady miejskiej dr. Fichna, prez. Cynarski, wiceprezesi rady: dr. Rozenblatt, Fiedler i Wolczyński, radni Dworzniecki, Minberg, Klim i Wojakowski,

dyr. Rundo, gen. Małachowski, płk. Zawisła, mjr. Cieślak, kpt. Hołupski, kpt. Krzywski, por. Zaborowski, przedstawiciele syndykatu dziennikarzy i nac. Tariowski. Po dłuższej dyskusji postanowiono urządzić uroczystość wręczenia nowego sztandaru pułkowego w dniu 15 maja. Uroczystość ta odbędzie się na placu Dąbrowskiego, a w programie jej przewidziana jest msza polowa, poświęcenie sztandaru, defilada, obiad dla żołnierzy, a wieczorem bankiet i raut w Filharmonji.

Wobec tego, że część żołnierzy będzie musiała pozostać w kosza-

rach, również i dla nich urządzony zostanie obiad oraz rozdawane będą w koszarach przez specjalny komitet pań paczki dla żołnierzy w celu upamiętnienia święta pułkowego, jako łączności społeczeństwa z armją.

W związku z ukończeniem prac przy przygotowaniu nowego sztandaru, udaje się do Warszawy specjalna delegacja komitetu z spośród przedstawicieli prezydium rady miejskiej i dowódcza pułku w celu zaproszenia prezydenta Rzplitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego na te uroczystości. (e)

## W marmur i spiż winien świat zakuć to, co czuje dla geniuszu Beethovena

(z) W ubiegłą sobotę, cały świat skła dał hold nieśmiertelnemu geniuszowi największego tytanu tonów, Beethovena, który właśnie 100 lat temu, 26 marca 1827 r., wśród hału piorunów wyzwolił się z nekanej nieuleczalnej choroby ciała.

W związku z temi uroczystościami, zrodziła się myśl stworzenia monumentalnego pomnika, któryby w spiż i marmur zakut był i wdzięczność ludzkości dla największego z wielkich.

Warto przypomnieć, że w 1912 roku znakomity muzyk, Ferruccio Busoni, w liście do swej małżonki rzucił następujący projekt takiej kamiennej świątyni:

„Mam piękny pomysł monumentalnego pomnika dla Beethovena; pragnę, aby nie zaginał, i proszę cię o wyrażenie opinji.

GÓRNA GRUPA przedstawiałaby Beethovena na wozie, mającym kształt trona, ciągniętego przez cztery rumaki, symbolizujące trześć, piątą, siódmą i dziewiątą symfonje. Pierwszy z nich („Eroica”) w wojennym rynsztunku; drugi („Pięta”) jest silny, goły, z podniesionym łbem; trzeci („Siódma”) jest wysmukły, pełen gracji i tancerznej lekkości; czwarty („Dziewiąta”) pokryty w całości przez głowę, ciężką materją, w której wycięte są tylko otwory na oczy.

ŚRODKOWA GRUPA. Ideal (pośrodku) łączy sztukę z boskością: z jednej strony modlące się chłopię, z drugiej dziewczyna.

DOLNA GRUPA: Oblitująca w postaci, pełna ruchu płaskorzeźba. Pośrodku Florestan i Leonora, czyli wyzwolenie mężczyzny przez miłość małżeńską; na prawo m. in. Haydn i Schiller; na lewo Napoleon, jako młody generał; dokoła tych postaci robotnicy, żołnierze, rewolucjonści.

DWIE WIELKIE STATUE FRONTOWE: na prawo miłość, na lewo niepodległość.

FASADA STANOWIACA TŁO: Piękna architektura kolumnowa. Na górze w trzech niszach Muzyka, Poezja, Dramat. Czy to nie byłoby piękne?

„Bazylen, 15 maja 1912 r.”  
Tak pragnął uczcić Beethovena jedena z najświetniejszych jego znawców i najbliższych czcicieli.



**Dzisiaj wielki podwójny program!**  
z udziałem:

**Ossi Oswaldy** **JAKO** **Panienki**  
i **rotekcia**

oraz

**PRISCILLI DEAN** **Niezapomnianej**  
i **Dziewicy Sztambułu**

w roli

**„CZERWONEGO GOŃCA”**

Humor, wesołość, rozmach, odwaga, zręczność, czar i urok tych **GWIAZD** jednej i drugiej półkuli tworzą arcytwór nowoczesnego filmu

Dzisiaj i jutro od g. 3—5 wszystkie miejsca balkonowe po zł. 1.—, parterowe po zł. 1.50.

## Znów posypały się kary na kamieniczników — wrogów czystości

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż na podstawie protokołów dozorców sanitarnych za anty-sanit. utrzymywanie miejsc sprzedaży artykułów spożywczych zostały w drodze administracyjnej ukarane następujące osoby:

Hecht Lajb, Wschodnia 2 (jatkka) na 25 zł., Rokitowicz Majer,

Wschodnia 52 (jatkka) na 20 złotych, Najman Lejzor, Zgierska 23 (sklep z pieczywem) na 20 zł., Szczupak Izrael, 6 Sierpnia 23 (jatkka) na 50 zł., Zendeł Jankiel, Wschodnia 52 (jatkka) na 20 zł., Rybiałek Jan, Obywatelska 68 (obora) na 3 zł., Józwiak Józef, Pabjanicka 42-43 (chlew) na 10 zł., Sibiński Władysław, Krzywa 1 (masarnia) na 7 złotych grzywny.

## Nasze Kasie i Marysie na targu Wczorajsze ceny na rynkach miejskich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

Mąka pszenna (kg.) I gat. 90 — 95 gr., II gat. 85 gr., żytnia I gat. 65 gr., II gat. 55 — 60 gr., kartoflana 90 — zł. 1.00.  
Ryż (kg.) I gat. zł. 1.50, II gat. zł. 1.00 — zł. 1.40, kasza jaglana I gat. 90 — 95 gr., II gat. 70 gr., manna zł. 1.10 — zł. 1.60, krakowska zł. 1.20 — zł. 1.50, tatarszana 85 — zł. 1.00, jęczmienna 60 — 75 gr., perlowa 90 — 95 gr.  
Pszeniaka (kg) 65 — 70 gr., jęczmień 45 — 50 gr., fasola 60 — zł. 1.40, groch 65 — zł. 2.00, bober 60 — 90 gr.

Jajka (15 sztuk) zł. 2.00 — zł. 2.20.

Masło (kg.) zł. 6.50 — zł. 7.50, twarog zł. 1.50 — zł. 1.60, ser zł. 1.60 — zł. 1.80.

Mleko (litr) 40 gr., śmietana zł. 2.00 — zł. 2.40.

Ziemniaki (kg.) 18 — 20 gr., marchew 20 — 25 gr., buraki 25 — 30 gr., brukiew 20 — 25 gr., bania zł. 1.50, cebula 60 — zł. 1.20, szczaw 70 — zł. 1.00, szpinak 50 — 80 gr.

Kapusta (sztuka) 60 — 70 gr.,

kalafiorzy zł. 3.00 — zł. 4.00, pory 10 — 25 gr., seleny 10 — 50 gr.

Szczypiorek (pęczek) 10 — 20 gr., rzodkiew 10 gr., rzodkiewka 20 — 30 gr.

Jabłka (kg) zł. 1.00 — zł. 3.50.

Cytryny (sztuka) 10 — 15 gr., pomarańcze 35 — 80 gr.

Kura (sztuka) zł. 4.00 — zł. 8.00, kaczka zł. 5.00 — zł. 8.00, gęś — 12.00 — zł. 16.00, indyk zł. 16.00 — zł. 24.00, gołąb zł. 1.30 — zł. 1.50, perliczka zł. 5.00 — zł. 7.00.

Siano (cetnar) zł. 6.00 — zł. 7.00 słoma zł. 4.00 — zł. 5.00.

## W cichej przystani przy ul. Gdańskiej

### odpocznie Aron Feinmesser po pięknych podróżach zagranicznych

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Arona Feinmessera.

Pismem anonimowym z dnia 26 lutego 1925 roku powiadomiono władze wojskowe że niejaki Aron Feinmesser, rocz. 1896, podczas nawały bolszewickiej opuścił granice Polski i wyjechał w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone śledztwo wstępne ustaliło istotnie, że Feinmesser przebywał poza granicą od listopada 1919 r. do grudnia 1921 r.

Po wojnie przybył do Łodzi i stawiał się na komisję wojskowo-lekarską, która uznała go za zdolnego do służby wojskowej.

Tu jednak na gruncie łódzkim drogami niezbadanymi uzyskał świadectwo wojskowo-lekarskie kat. C 2 t. j. jako niezdolny do służby.

Na rozprawie sądowej oskarżo-

ny wyjaśnił, że nie ukrywał się zupełnie od obywatelskiego obowiązku obrony ojczyzny, twierdząc, że ma kategorię C 2.

Jednak władzom powyższe twierdzenie co do niezdolności Feinmessera do służby wojskowej ze względu na jego atletyczną budowę wydało się nieco podejrzanym wobec czego przeprowadzono ekspertyzę kaligraficzną dokumentów, która ustaliła że odbitka pieczęci i podpis są sfalszowane w bardzo misterny sposób.

Ustalono również, że Feinmesser przez dłuższy czas zamieszkiwał u różnych swoich znajomych, nigdy więc nie mogła go ani żandarmerja wojskowa, ani policja zaareztować.

Oskarżony często wyjeżdżał z Łodzi z najrozmaitszymi misjami do Katowic, Lwowa i Krakowa, gdzie posługiwał się nie księżeczką wojskową, lecz zaświadczeniem, wystawionem przez władze okupacyjne.

Na zapytanie sądu oskarżony przyznał się do winy, lecz pochodzenia i wystawców fałszywego dokumentu nie chciał ujawnić, zachowując milczenie.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Aron Feinmesser za uchylanie się od służby wojskowej i sfalszowanie dokumentów wojskowych skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z pobawieniem praw. (U)

O filmie p. t.:

## „W salonach i spelunkach Paryża”

pisze: „E. Z. AM MITTAG”.

...Film ten pod każdym względem świetny, zastąpił na to rekordowe powodzenie, jakim się cieszy. Mimo nieco sensacyjnej fabuły ma on wszelkie cechy prawdziwego dzieła sztuki.

Wkrótce w „REDUCIE”.

**Interesanci w województwie**

**są przyjmowani codziennie od godz. 11—13-ej**

Wojewoda przyjmuje we wtorki i czwartki od godz. 12 — 14 po uprzednim zgłoszeniu się u sekretarza osobistego.

Wicewojewoda i naczelnicy wydziałów przyjmują codziennie w godzinach od 11 do 13 (w sprawach pilnych) oraz interesantów zamiejscowych od godz. 9 do 15-ej.

Referenci przyjmują interesantów wyłącznie na polecenie naczelnika wydziału.

Interesanci wypisują swoje nazwisko i sprawę na kartce, którą dyżurny woźny wręcza naczelnikowi wydziału. Interesanci winni pozostawać w poczekalni, a nie przechadzać się po korytarzach, oraz nie wchodzić do gabinetów bez zgłoszenia się przez dyżurnego woźnego. Leży to w interesie sprawnego funkcjonowania urzędu i nieprzerwywania toku pracy poszczególnych urzędników.

**Poczta lotnicza**

**Listy należy składać w urzędzie pocztowym przed godz. 9.50 rano**

Dyrekcja Łódzkiej poczty podaje do wiadomości, iż z dniem wczorajszym została wznowiona pocztowa komunikacja lotnicza na szlakach.

Warszawa — Praga — Strasburg — Paryż.

Warszawa — Praga — Wiedeń — Budapeszt — Belgrad — Bukareszt — Konstantynopol.

Odlot poczty z Warszawy następuje o godz. 12.30, zaś z Łodzi o godz. 9.50 rano.

Osoby, chcące wystać swe listy, winny tak dostarczyć na pocztę główną w Łodzi przy ul. Przejazd przed godz. 9.50 rano. (U)

**Cygara staniały**

**Papierosy są nadal drogie**

W dniu wczorajszym poszczególnie hurtownie tytoniowe w Łodzi otrzymały nowy cennik z państwowego monopolu tytoniowego na wyroby tytoniowe.

W cenniku tym nie nastąpiły żadne zmiany jedynie zostały obniżone ceny na cygara pierwszych gatunków, które przekraczają ponad 40 gr. sztuka natomiast ceny tańszych cygar nie uległy zmianie.

Naogół ceny droższych gatunków cygar zostały obniżone przez monopol do 30 proc.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

Warszawa, (fala 1111 mtr.).  
15.00 — Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne.

15.30 — Stacja nieczynna.  
16.45 — Odczyt p. t. „Wyrób igiel, szpilek, gwoździ i drutu” — wygłosi inż. Eugeniusz Porebski.

17.15 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego oraz p. Jadwiga Dobrowolska i Juliusz Hoffman (śpiew). Utwory: Auber, Gounod, Giorcano, Verdigo, Niewiadomskiego, Galla Karłowicza i in.

18.40 — Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza” (Dziady wileńskie i Grażyna) — wygłosi prof. Konrad Górski.

19.50 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Pogawędka z działu „Radio-kronika” — wygłosi dr. Marjan Stepowski.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol”.

RZYM, fala 422,6 m., 17.15 — Koncert wokalo-muzyczny.

WIEDEN, fala 517,2 m., 19.45 — „Baron cygański”, operetka Kalmara.

PRAGA, fala 348,9 m., 20.00 — Wieczór starych mistrzów czeskich (Benda, Dusiak, Stroup).

**Dryginalny film bez skrufów tylko w LUNIE**



**Dziś i jutro wszystkie miejsca do godz. 3-ej po południu po 50 gr. i zł. 1.—**

**z posagowo pięknym Ramonem NOVARRO**

**w roli głównej.**

**Koszt filmu 4 000 000 dolarów!  
150 000 uczestników!  
3 lata pracy!**

Częściowe sceny w naturalnych kolorach — Film ten w swym pochodzie poprzez ekrany świata, jako czarodziejska w zja genialnego reżysera

**FREDA NIBLO**

hypnotyzował i ośniewał zachwyconych i zdumionych widzów.

Zwiększona orkiestra wykona specjalnie do tego arcydzieła napisane utwory.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne!

Pocz. seansów o g. 2, 4, 6, 8 i 10.15 w.

Wytwórnia: Metro Goldwyn Mayer-Pictures. Eksp. Tow. Film. Fanamet



**BEN-HUR**

**Przyjmowanie robotników kanalizacyjnych odbywać się będzie przez biura**

**pośrednictwa pracy przy związkach zawodowych**

Na ostatnim posiedzeniu magistratu rozpatrywany był m. in. wniosek frakcji radzieckiej N. P. R. w sprawie zmiany statutu wydziału kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi, zatwierdzonego uchwałą rady miejskiej z dn. 2 października 1924 roku.

Pomimo, iż komitet budowy kanalizacji i wodociągów m. Łodzi wypowiedział się przeciwko temu wnioskowi — magistrat postanowił zatwierdzić następujący punkt wspomnianego wniosku, zawierający poprawkę do § 24 statutu wydziału kanalizacji i wodociągów:

„Wszyscy pracownicy wy-

działu przyjmowani są przez biura pośrednictwa pracy przy centralach związków zawodowych, działających na terenie m. Łodzi i zarejestrowanych w M. P. i O. S., przyczem pracownicy płatni miesięcznie — przez przewodniczącego komitetu na wniosek naczelnego inżyniera, wszyscy zaś inni robotnicy i pracownicy przez naczelnego inżyniera. Normy wynagrodzenia i warunki pracy dla dniówkowych, określa magistrat na ogólnych zasadach dla pracowników sezonowych”. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia przez radę miejską

**A płacić jednak trzeba...**

**Terminy podatkowe w bieżącym miesiącu**

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1) do 15 kwietnia r. b. wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w bezpośrednio ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I-ej — V-ej kategorii, prowadzące prawnie księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) Od 15 kwietnia r. b. wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych.

3) Do dnia 1 maja r. b. wpłata podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w r. 1926, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznania o dochodzie nie złożono w terminie.

4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu kwietniu r. bież. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu. (Pat.)

**Ulgowe odsetki podatkowe**

**stosowane również przy podatkach miejskich**

W dniu wczorajszym, ministerstwo skarbu za pośrednictwem izby skarbowej w Łodzi nadesłało do magistratu komunikat treści następującej:

„Celem dalszego ułatwienia spłat zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich

i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, aż do dalszego zarządzenia.

W związku z powyższym również i magistrat m. Łodzi od wszelkich zaległości w podatkach komunalnych będzie w dalszym ciągu pobierał ulgowe kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

**Ustawa prasowa będzie wkrótce zatwierdzona**

(ATE). Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów ma być zatwierdzona sprawa ustawy prasowej, która została opracowana przez ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z przedstawicielami zrzeszeń dziennikarskich. Ustawa między innymi postanawia, że orzecznictwo w sprawie prasowej należy wyłącznie do sądu karnego. Przepięstwo prasowe, w myśl tej ustawy zapobiegane będzie w trybie przyspieszonym, nie później jednak jak w ciągu dni 14. Konfiskatę wszelkiego rodzaju druków zarządza prokurator, sędzia śledczy, względnie sędzia pokoju. Konfiskata ta jednak zatwierdzoną być musi przez sąd okręgowy.



**Obcokrajowcy bez ojczystego kraju**

**Ważne wyjaśnienia**

**w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego**

Jak wiadomo, osoby, ubiegające się o nabycie obywatelstwa polskiego winny przedstawiać władzom administracyjnym zaświadczenia rządu, do którego są przynależne, że nie stawia przeszkód by dana osoba nabyła obywatelstwo polskie. W stosunku do tak zwanych obcokrajowców podobne żądania nie są wysuwane, albowiem traktowani są jako obywatele byłego imperjum rosyjskiego.

W ostatnich czasach zwyciężył w ministerstwie spraw wewnętrznych zasadniczy pogląd, iż nie można traktować wymienionych osób jako obywateli nieistniejącego państwa i przeto uważać ich za będące za obywateli sowieckich, choć rząd sowiecki do nich się nie przyznaje.

Wychodząc z tego założenia rozpoczęto żądać od obcokrajowców, pochodzących z Rosji zaświadczeń odońnych konsulatu sowieckiego, iż ten konsulat nie ma nic przeciw nadaniu tym osobom obywatelstwa polskiego. Okazuje się jednak, że konsulat sowiecki takich zaświadczeń wydawać nie chce, przeto o ileby się trzymało nadal żądania składania konsularnych zaświadczeń, nikt nie uzyskałby obywatelstwa w Polsce.

W związku z powyższym opracowuje ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów według którego władze administracyjne będą przyjmowały od poszczególnych petentów zgłoszenia w formie deklaracji, iż dana osoba zrzeka się obywatelstwa sowieckiego. Należy zaznaczyć, że przepis ten posiada wyłącznie formalne znaczenie, gdyż władze wiedzą doskonale, iż nikt z wymienionych obcokrajowców nie posiada obywatelstwa sowieckiego.

**Odczyty**

**ODCZYT JÓZEFA WITLINA.**

Dnia 2 kwietnia, t. j. dzisiaj, w sali miłośników muzyki, o godzinie 7-ej po południu, znany poeta Józef Witlin, autor „Hymnów” oraz przekładu „Odysei”, wygłosi odczyt p. t. „Przewroty w literaturze”. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Fiszera, wieczorem przy kafece.

**POŻEGNALNY KONCERT RJAZANCEWA.**

Na usilne zaproszenie licznej grona swych łódzkich wielbicieli, wystąpi w Łodzi po raz ostatni znakomity baryton Rjazancew, artysta „Niebieskiego Płotka”, z doborowym programem w nadchodzący poniedziałek, dnia 4 kwietnia o godzinie 5 po poł. w sali filharmonii. Występem tym pożegna się Rjazancew z Łodzią, gdyż będzie to jego ostatni występ w Polsce, przed wyjazdem do Berlina.

**ZMIERZCH PODMIEJSKIEGO LETNISKOWEGO PASKARSTWA.**

**TANI WIOSENNY SEZON W NAŁĘCZOWIE.**

Ogłoszony przed kilkoma dniami ulgowy wiosenny sezon w Nałęczowie, stanowi poważną groźbę dla gorączkowo przygotowujących się do dorocznego „darcia skóry” podmiejskich letnisk Warszawy.

Ulgowe nałęczowskie sezony — jesienne i zimowe udały się znakomicie; przez cały ten okres zakład leczniczy był formalnie przepełniony. Zachęcony tem nie zwykłym powodzeniem, zarząd Nałęczowa postanowił kontynuować akcją „tańszej kuracji”, dostępnej dla jaknajszerszych mas.

Wiosenny sezon trwać będzie od 25 marca do 15 czerwca; w okresie tym 21-dniowy pobyt i kuracja w zakładzie kosztować będą sumarycznie 2600 złotych, przyczem kwota ta obejmuje absolutnie wszystkie świadczenia zakładu t. j. pokój z opalem i światłem, całonocne utrzymanie (4 razy), kompletna opieka lekarska i wszystkie zabiegi lecznicze, jakimi w szerokiej skali dysponuje uzdrowisko.

Zarząd Nałęczowa nie ograniczył się ponadto na niskim cenniku tylko w zakładzie; dzięki jego ingerencji właściciele prywatnych will i pensjonatów, zdecydowali się na całkowite współdziałanie ze szpitalną kuracją, ustanawiając oplaty za pokoje w wysokości zaledwie jednego złotego dziennie. Pokojów takich jest w Nałęczowie z górą 500.

Niezależnie od powyższego, zarząd uzdrowiska uruchamia w pałacu restaurację dla mieszkańców pozakładowych. Ustalone w niej ceny są też wyjątkowo niskie np. biała kawa i 2 bulki i masłem 65 gr., obiad — 1 zł. 90 gr., kolacja — 1 zł. 40 gr. i t. d.

Dla wszystkich kuracjuszy sezonu wiosennego zakład udzieli ponadto 33 proc. zniżki na zabiegach leczniczych.

Biorąc pod uwagę niniejszy cennik Nałęczowa, pewni jesteśmy iż zawarte w nim groźba zmusi nasze podmiejskie uzdrowiska do znacznego zdyskontowania zachłannych ich apetytów.

## Kiedyż nareszcie nastąpi zgoda? Międzypaństwowy związek piłkarski nie uznaje ligi. Przed decyzją związku związków

Rozłam w P. Z. P. N., wbrew wszelkim oczekiwaniom, dotychczas jeszcze nie został zlikwidowany przez związek związków, naszą najwyższą władzę sportową. Na posiedzeniu Z. Z. odbytem w dniu 26 marca r. b. zatwierdzono zgodnie i pomyślnie cały szereg spraw i jedynie tylko likwidację sporu klubów ligowych z P. Z. P. N. starannie pominięto, usprawiedliwiając się zbyt małym uświadomieniem co do racji wysuwanych przez strony zainteresowane.

Natomiast wyłoniono specjalną komisję, zadaniem której będzie w jaknajkrótszym terminie zebrać niezbędny materiał, zaznajomić się z istotą zatargu i przedstawić dane na plenum następnego posiedzenia, które odbędzie się w połowie bież. miesiąca.

Tymczasem dni płyną, znowu mamy przed sobą dwa tygodnie oczekiwania. P. Z. P. N., który początkowo starał się łagodnymi środkami wpłynąć na ligowców, by pojednać się nimi, widząc, iż zabiegi te nie odnoszą pożądanego skutku, zmienił taktykę i rozpoczął zabiegi na terenie między państwowego związku piłkarskiego.

Na rezultat tych starań nie czekaliśmy długo. Przed kilku dniami została ogłoszona uchwała FIFA, na mocy której klubom będącym członkami poszczególnych związków państwowych zabronione zostało rozgrywanie zawodów z drużynami ligowymi. Jednym słowem — FIFA. nie uznaje polskiej ligi.

Uchwała powyższa wywołała zrozumiałą konsternację w szeregach ligowców. Już dziś, jak się dowiadujemy, drużyny wiedeńskie które miały zakontraktowane mecze z drużynami stolicy, ustępując pod naciskiem związku austriackiego, odmówiły przyjazdu. W związku z tem ligowcy postanowili wydelegować do Belgii specjalną komisję z inż. Kucharem, duchowym przywódcą ligi, na czele. Zadaniem której byłoby zapoznanie FIFA. ze swymi postulatami i stać się o ewentualną zmianę powziętej decyzji. Nie sądzimy, aby w tym wypadku P. Z. P. N. nie poruszył wszelkich sprężyn i wpływów jakimi na terenie międzynarodowym rozporządza i dopuścił do zmiany raz powziętej uchwały.

Nie przesądzając o wyniku tych starań, jak również o wyroku, jaki może wygłosić związek związków, ligowcy pracują niezmordowanie, krocząc po wyznaczonej li-

ni. Rozgrywki o mistrzostwo Polski mimo wszystko dochodzą do skutku, kluby ligowe gorączkowo przygotowują się do tych spotkań i już najbliższa niedziela przyniesie większym ośrodkom sportowym ciekawe mecze. Gorzej nieco przedstawia się sprawa lig okręgowych, które faktycznie, z wyjątkiem jedynie Łodzi, nie istnieją. Ciekawe z kim naprzykład mistrzowska drużyna I ligi Łódzkiej będzie rozgrywała zawody o prawo wejścia do extra - klasy?

Przecież dziś już nikt nie łudzi się by rozgrywki międzyokręgowe mogły dojść do skutku.

Jak widzimy, walka między P. Z. P. N. i ligowcami zaostrza się niemal z dniem każdym. O zwycięstwie jednej, lub drugiej strony nie może być mowy, a likwidacja zatargu może nastąpić tylko w drodze wzajemnych ustępstw. Bez zwycięzców i zwyciężonych winien być spór ten jaknajprędzej zlikwidowany.

W.



Piękna forma skoku na nartach podczas ostatnich zawodów w Czechosłowacji.

## Jasno, -czy ciemno-niebiescy? „Ósemki” studenckie z Cambridge i Oxfordu staną dzisiaj do walki o palmę pierwszeństwa w wiosłarstwie

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane najstarsze i najpopularniejsze wyścigi wiosłarskie nie tylko w Anglii, ale wogóle na świecie, owe słynne uniwersyteckie regaty ósemek między studentami z Oxfordu i Cambridge.

Nieomal przed 100 laty, bo 10 czerwca 1829 roku, odbyły się one w Henley po raz pierwszy, przyczem załoga Oxfordu odniosła zwycięstwo.

W następnych pięciu latach wyścig odbywał się na przestrzeni Westminster — Putney i dał czterokrotnie zwycięstwo jasno - niebieskim (Cambridge), a tylko raz jeden palmę pierwszeństwa zdobyli ciemno - niebiescy (Oxford).

Od roku 1845 trasa wyścigu prowadziła historyczną już drogą między Putney a Mortlake. Jedynie w roku 1849 wyścig odbył się dwukrotnie, w marcu i grudniu.

Od roku 1856, gdy regaty te odbywały się po raz 13-ty, są one rozgrywane stale w końcu marca lub na początku kwietnia.

Od 1915 do 1919 roku, składając haracz wszechwładnej wojnie, wyścig Oxford — Cambridge nie odbył się.

Ogółem do dnia dzisiejszego walczone pod Londynem o palmę pierwszeństwa w wiosłarstwie 78 razy, z czego 41 razy Oxford, a 36 Cambridge pierwszy dotarł do mety.

Jeden raz (w 1877 roku) łódzie przeszły metę „łeb w łeb”, co jest tembardziej zdumiewające, jeśli zważyć, że trasa wyścigu wynosi 6 700 metrów.

Kto nigdy nie przeżywał w Londynie tej sensacji sportowej, ten nie może sobie wyobrazić stopnia zainteresowania, a nawet namiętnego podniecenia, ogarniającego

przed tym wyścigiem cały Londyn i połowę Anglii.

Sportowa Brytania dzieli się wtedy na dwa wielkie obozy które swą sympatię dla jednej czy drugiej załogi podkreślają, przyozdabiając swe ubrania w jasno, względnie ciemno - niebieskie odznaki.

Łódź, z winy swych „naturalnych” warunków, nie uprawia zupełnie wiosłarstwa. Mimo to wszyscy nasi sportowcy, mając głębokie zrozumienie dla roli, jaką w całokształcie wychowania fizycznego odgrywają ćwiczenia i zawody na wodzie, z niemałym zaciekawieniem oczekują rezultatów szlachetnego zmagania się ósemek studenckich na falach Tamizy.

## Helena Wills



Znakomita tenisistka amerykańska, trenuje się do rozstrzygających walk o mistrzostwo świata.

## Fantastyczny wehikuł majora Segrave Samochód, który pędzi z szybkością 333 kilometrów na godzinę

Znakomity angielski automobilista major Segrave osiągnął na swoim 1000-konnym wozie firmy „Sunbeam” to, co sobie za cel postawił: poprawił mianowicie światowy rekord szybkości dla samochodów na przeszło 300 kilometrów na godzinę.

Z nieubłaganą systematycznością próbował Segrave swój fantastyczny wehikuł na milowej płaszczynie wybrzeża Dayton we Florydzie i już przy trzeciej próbie rekordowo dźwignął rekord światowy do wysokości 289,620 klm. na godzinę.

W środę popołudniu, korzystając z idealnych warunków atmosferycznych, przedsięwziął nową próbę, uwieńczoną pełnym sukcesem.

Automatyczny zegar kontrolujący wykazał na przestrzeni angielskiej mili przeciętną szybkość 328 kilometrów.

Najwyższa szybkość wozu wynosiła 333 kilometry na godzinę, a więc 92,5 metra na sekundę.

Całkowite opanowanie wozu pędzącego z taką szatańską szybkością, jest rzeczywiście dowodem nadludzkiej energii i zręczności.

## Igraszki syren i wodników Na podbój kanału La Manche wyruszy w tym roku poważna rzesza pływaków płci obojga

Jak wiadomo w ubiegłym roku odbywały się bardzo liczne próby opanowania wpław kanału La Manche, a cały szereg tych tytanicznych wysiłków pływackich uwieńczył zupełny sukces.

Tegoroczny atak pływaków na kanał, oddzielający kontynent Europy od Anglii, zapowiada się nie mniej świetnie.

Niemiec Vierkötter, który przez 10 dni posiadał w tej dziedzinie rekord światowy, a musiał go następnie ustąpić francuzowi Michel, już zapowiada, że stanie do boju, a nawet rozpoczął trening długodystansowy na wodach Re-nu.

Słynna amerykańka Gertruda Ederle, która pierwsza wśród pięci pięknej dostała się wpław do Anglii, zapowiada również ponowną próbę przepłynięcia kanału. Będzie ona miała groźną rywalkę w

Mrs. Carson, która w ubiegłym roku również wykonała ten nadludzki niemal wysiłek.

Tegoroczne próby będą się odbywały pod oficjalną kontrolą, bowiem angielski związek pływacki postanowił delegować stale swych funkcjonariuszy do śledzenia wszystkich prób opanowania La Manche'u.

## Sport w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną zawody towarzyskie między drużynami Widzew — Samson, które odbędą się na boisku W. K. S. o godz. 3 po poł.

Spotkanie powyższe zapowiada się dość ciekawie ze względu na pierwszy w obecnym sezonie występ drużyny R. T. S. Widzewa. Zawody poprzedzone zostaną przedmeczem Hasmona — Samson II.

Na boisku przy ul. Wodnej rozegrane zostaną zawody towarzyskie między drużynami Hakoah — Siła. Drużyna Hakoahu zasilona będzie dawnym swym prawoskrzydłowym Edelbaumem, który wraz z Segalem stanowią dobrze zgraną i niebezpieczną parę napastników, natomiast skład Siły otoczony jeszcze tajemnicą, da się nam poznać dopiero na boisku.

Termin zawodów został wyznaczony na godz. 3 po poł.

Wbrew kolportowanym przez ligowców wiadomościom, jakoby K. S. Orle (Zgierz) zadeklarował już swe przystąpienie do ligowców, dowiadujemy się, iż zarząd klubu do dziś dnia uchwały powyższej nie powziął i pozostanie nadal w szeregach klubów B-klasowych, które opowiedziały się za Ł. Z. O. P. N.

## Wimfred Blais



przebieł 225 kilometrów w ciągu 48 godzin na specjalnie skonstruowanych „śniegowcach”.

## W SALONACH I SPEŁUNKACH PARYŻA

„12 Uhr Zeitung” pisze:

...Film ogromnie zajmujący, który daje publiczności to wszystko, co widzi tak chętnie w kinie ogląda... Ivor Novello tworzy świetną kreację pełnego temperamentu apasza, lekkomyślnego, lecz w gruncie rzeczy dobrego człowieka. Mae Marsh imponuje swą dyskretną grą; ręce jej mają więcej wyrazu, niż mimika wielu jej koleżanek. Izabella Jeans jest typem rasowej, pięknej kurtyzany.

Wkrótce w „REDUCIE”.



## Likwidacja moratorjów wekslowych Rząd opracował projekt odnośnego rozporządzenia

Rząd opracował projekt rozporządzenia „O likwidacji stosunków z weksli, wystawionych na obszarze mocy obowiązującej kodeksu handlowego z roku 1808 przed wejściem w życie prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 roku. Dotąd sprawa ta regulowana była w drodze szeregu kolejno po sobie następujących rozporządzeń monatoryjnych. Przejściowy ten stan nie może oczywiście trwać stale i dlatego zagadnienie ostatecznego uregulowania tej kwestji jest sprawą bardzo aktualną.

Projekt rozporządzenia zawiera przepis, że „wszelkie roszczenia posiadaczy weksli, wystawionych przed dniem wejścia w życie prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 roku przedawniają się do dnia 31 grudnia 1927 roku”, natomiast zwrotne roszczenia indosantów między sobą i przeciwko akceptantowi względnie wystawcy przedawniają się w sześć miesięcy od dnia wykupienia przez indosanta weksla albo doręczenia mu skargi. Postanowienia te nie dotyczą weksli płatnych przed 30 lipca 1924 roku, do których nie stosują się dotychczasowe przepisy o przedawnieniu.

Projekt rozporządzenia wyłącza oczywiście z pod działania omawianych przepisów dotyczących terminu przedawnienia weksle, znajdujące się w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia na terytorjum Z. S. S. R., co do których wydane będzie osobne rozporządzenie w tym samym względzie.

Artykuł trzeci projektu przewiduje możliwość złożenia sumy wekslowej przed zapłatą wymienionych wyżej weksli do depozytu sądowego w miejscu płatności weksla, a w razie gdy miejsce to znajduje się poza obrębem państwa polskiego, do depozytu sądu okręgowego w Warszawie. Sumy wekslowe można złożyć do depozytu sądowego bez względu na ich wysokość i na koszt i niebezpieczeństwo posiadacza weksli. Sumy te mogą być ewentualnie przechowywane na złote i winny być do nich doliczone nieprzedawnione odsetki. Dla przerwania miarodajne są zasady, wyszczególnione w rozporządzeniu waloryzacyjnym prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku.

Z chwilą złożenia do depozytu sądowego należności wekslowej, każdy zainteresowany będzie mógł żądać w drodze powództwa wykreślenia hipoteki, zabezpieczającej tę należność, zwrotu zastawu, zwolnienia poręczyciela i t. p.

Zasługuje na uwagę przewidziany w projekcie przepis, że posiadacz weksla, płatnego na terytorjum Z. S. S. R. po dniu 7 listopada 1927 roku może wykonać zwrotne poszukiwania przeciwko dłużnikom, zamieszkałym na terenie państwa polskiego, bez sporządzenia protestu.

Art. 6 projektu przewiduje, że do czasu dokonania rozrachunków przewidzianych w art. 16 i nast. traktatu ryskiego, roszczenia z weksli, które na mocy indosu zbywczego, lub zastawniczego były lub są w posiadaniu rosyjskich i ukraińskich instytucji państwo-

wych lub prywatnych, istniejących jeszcze lub zlikwidowanych i znacjonalizowanych, dalej osób fizycznych i prawnych, mających zamieszkanie lub siedzibę na terytorjum Z. S. S. R. mogą być dochodzone nie inaczej, jak za zezwoleniem głównego urzędu likwidacyjnego.

Jakkolwiek w zasadzie rozporządzenie likwidujące stosunki z

dawnych weksli jest konieczne, to jednak sprawa ta jest zbyt ważna, by bez porozumienia się z sferami gospodarczymi mogła być definitywnie załatwiona. I dlatego do brze się stało, że projekt rozporządzenia został przesłany do zapinowania organizacjom gospodarczym. Problem ten niezawodnie wywoła dyskusję w sferach ekonomicznych i prawnych.

## Świat handlu, przemysłu i finansów

### SPRAWA STABILIZACJI ZŁOTEGO.

W dniu 9 kwietnia odbędzie się posiedzenie powołanej niedawno do życia rady finansowej, przy czym na porządku dziennym znajduje się sprawa stabilizacji złotego. W związku z tem „Berliner Tageblatt” donosi, że większość członków rady finansowej wypowiada się przeciwko stabilizacji naszej waluty drogą rozporządzeń. Wyrażana jest opinja, że należy jeszcze pewien czas przeczekać, aż złoty sam się faktycznie ustabilizuje na pewnym parytecie dolarowym.

### SKÓRNE KŁOPOTY ŚWIATA.

Austria zniósła częściowo zakaz wywozu surowych skór, przyznając poszczególnym państwom kontryngenty. Niemcy uczyniły to samo w stosunku do Austrii i wyrażają gotowość porozumienia się w tej dziedzinie z innymi krajami. Natomiast rząd czechosłowacki trwa przy istniejącym zakazie eksportu, względnie wysokich cłach wywozowych, mając za sobą milczącą zgodę swych „skórników”. Wywołuje to szczególnie w Anglii, wielką niechęć do czeskiego przemysłu, który dotychczas znajdował w Wielkiej Brytanji doskonały rynek zbytu, ale obecnie traci go ze zdumiewającą szybkością.

### HAUSSA WALUTY RUMUŃSKIEJ.

W rozmowie z przedstawicielem „Financial News” gubernator rumuńskiego Banku narodowego oświadczył, że ani rząd, ani władze Banku nie zamierzają przeciwdziałać poprawieniu się kursu waluty rumuńskiej. Haussa lei w Nowym Jorku łączona jest z pogłoskami o nowej pożyczce rumuńskiej. W tej sprawie gubernator oświadczył, że wprowadzie istniejącą ofertę finansjery amerykańskiej, ale że obecnie niema widoków na szybkie ich przyjęcie przez Rumunję.

### ROZKWIT GÓRNICICTWA FRANCUSKIEGO.

Z ogłoszonego obecnie zestawienia wynika, że w 1926 roku produkcja francuskich kopalń węgla osiągnęła rekordową sumę 52 milionów tonn, co stanowi w stosunku do roku 1925 wzrost o przeszło 4 miliony, a w stosunku do roku 1920 podwojenie produkcji.

W ubiegłym roku rodzima produkcja pokryła 66 proc. ogólnego wewnętrznego zapotrzebowania, co również stanowi pocieszający objaw. Jeśli zważyć, że odpowiednie liczby dla lat poprzednich przedstawiają się następująco: 1925 — 64 proc., 1924 — 60 proc., 1920 — tylko 42 proc.

### KIEPSKI ROK STALI AMERYKANSKIEJ.

Sprawozdanie „United States Steel Corporation” za rok 1926 skarży się że na rynkach zagranicznych i na wybrzeżach Stanów daje się odczuwać dotkliwa konkurencja producentów europejskich, którzy pracują tańszym robotnikiem i mają tańszy transport.

Wskutek tego cena przeciętna w Stanach Zjednoczonych dla produktów stalowych wynosiła o 1,12 dolara na tonnie mniej, niż w roku 1925, a cena eksportowa spadła nawet o 2,82 dolara na tonnie.

Wobec tego, pomimo powiększenia eksportu, zyski nie pozostawały w żadnym stosunku do kapitału, poświęconego na finansowanie wywozu. Obrót w roku ubiegłym wynosił „tylko” 1508 milionów dolarów.

### BEZROBOCIE W ANGLJI.

Z tygodnia na tydzień zmniejsza się brak pracy na rynku angielskim. W ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych zmniejszyła się ponownie o 40.276 osób, dochodząc do liczby 1.039.354.

Oznacza to zmniejszenie o 400 tysięcy ludzi w stosunku do początku roku i nieomal najniższy stan od 1920 roku.

Zjawisko to jest tem charakterystyczniejsze, jeśli zważyć, że przedłużenie czasu pracy w górnictwie powoduje zmniejszenie ilości sił roboczych w kopalniach.

### BUDŻET REICHSWEHRY.

BERLIN, 30 marca. (PAT). — Wniosek socjalistów i komunistów wyrażający votum nieufności ministrowi Gesslerowi został odrzucony wszystkimi głosami przeciwko wnioskodawców.

Reichstag przyjął zatem cały budżet Reichswehry.

## Ostatnie Nowości

„Biblioteki Groszowej”  
Warszawa, Moniuszki 11.

- M. Wielopolska — „Kryjaki”
- A. Dyasiński — „As”
- K. Dickens — „Dwa miasta” z ilustracjami, przekład H. Jel.
- T. Dostojewski — „Grzech”, „Skrzydzeni i poniżeni”, przekład W. Broniewskiego.
- E. Hoffman — „Opowieści”, przekł. J. Kramsztyka.

Cena 95 groszy. W prenu za tom meracie, za kwartał 15 t., łącznie z dwutygodniowym „Magazynem” i innymi dodatkami

zł. 9 gr. 95. 995-5

## Miljony ulokowane w Łodzi Kredyty zagraniczne w Polsce

Prof. Julj. Wolf wymienia w „Berliner Tgb.” następujące kredyty udzielone i inwestycje dokonane Polsce w przeciągu ostatnich lat:

British Overseas Bank Ltd udzielił przemysłowi cukrowniczemu 10 procentowego kredytu w wysokości 2 milj. funtów szterlingów.

Society of Motors zakłada w okolicy Łodzi fabrykę samochodów inwestując w to kapitału zagranicznego na 2 milj. funtów.

Armstrong i Co ma rozpocząć budowę kolei z G. Śląska do Kiwerc, kosztem 13 milj. funtów.

Grupa Armstrong - Withwort i grupa finansowa Erlangera za-

kładają w okolicy Radomia fabrykę azotu.

S-ka S. Backer and Co założyła w Warszawie towarzystwo akcyjne dla handlu skórami surowymi i wyprawionymi z Anglii.

Angielski kapitał interesuje się budową elektrycznej kolejki podjazdowej w okolicach Warszawy.

Johnson Mathey i Co Ltd. r Londynu kontroluje od niedawna warszawski bank depozytowy i projektuje poważną pożyczkę kapitału zakładowego.

The Mercantile Finance and Exchange Corp. Ltd. udziela kredytu 18 milj. dolarów miastu Łódź zaś 6 milj. funtów trzydziestu róż-

kim firmom włókienniczym.

## Rynek pieniężny

### CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA	
Dolary	8,92
CZEKI	
Belgja	124,50
Londyn	43,47
N. York	8,93
Paryż	35,12—35,06
Szwajcaria	172,17
Wiedeń	125,91
Włochy	42,00

### AKCJE.

Bank Handl. wy	7,10—7,15—7,10
Bank Zachodni	4,00—3,95
Bank Zarobkowy	18,50—17,50—1,85
Bani. Polski	136—134,50—135,00
Bank Zi. Ziem. Polskich	2,85—2,90
P. T. E.	0,25—0,24
Michałów	0,63—0,64
Wysoka	7,25—7,00—7,15
Nobel	4,65
Fitzner	6,25
Modrzejów	8,40—8,15—8,20
Ostr. wieckie	84,00
Rudzki	1,72—1,68
Ursus	2,40—2,35
Zwzardów	17,75—17,25
Haberbusch	124,00
Elektr. w Dabrowie	65,00
Sila i światło	97,00—98,00
Cukier	4,85—4,75
Węgiel	99,00—98,00—98,50
Cegielski	36,50—37,50
Lilpop	24,00—24,25—23,75
Norblin	136,00
Pocisk	3,03—3,00
Starachowice	3,11—3,07—3,08
Zawiercie	34,75—34,00
Borkowski	2,90
Żegluga	0,34

### PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

8 proc. pożycz. konwersyjna	98
Poż. dolarowa	84,75
Poż. kolejowa	103,00—103,50—103,00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	55,50—56,00

4 proc. listy zastawne ziemskie	49,50
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego	86,00
8 proc. Banku Rolnego	85,50—86,00
5 proc. obl. t.wa kred. m. Warszawy	zł. 61,00—61,25—61,00

### Notowania złotego.

W dniu 1 kwietnia 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Zurich	58,20—57,70—57,90
Berlin wpl.	46,835—47,515
na Warszawę	47,005—47,245
na Poznań	46,98—47,22
Gdańsk wpl.	57,58—57,75
na Warszawę	57,55—57,67
Wiedeń czeki	78,12—79,62
Londyn	45,500
Praga	57,84

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1 kwietnia 1927 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57,58—57,72	
Londyn	24 00,14
Warszawę	57,55—57,67

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 1 kwietnia (Pat) Notowania końcowe	
Londyn	124 03
N. York	25 53,12
Włochy	120,60
Szwajcaria	490 50
Niemcy	605,—
Rumunja	16 04

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 1 kwietnia — (Pat.)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4,85 5/8—4,85 7/16
Holandja	12 14,1/16
Francja	124,02
Belgia	34 94,1/2
Włochy	105,05
Niemcy	20,43 1/8
Szwajcaria	25,24 1/8
Wiedeń	54,52
Warszawa	45,50

## Sprawa sanacji życia gospodarczego



była przedmiotem wieczoru dyskusyjnego, zorganizowanego w stolicy



Championka boksu, m-lle Le Mar, odbywa z adwokatką swą, miss Pugh konferencję przed sprawą z impresarjem za niedotrzymanie zawartej umowy

## Zjazd artystów-plastyków



W klubie artystycznym w Warszawie odbył się zjazd delegatów artystów-plastyków z całego kraju. Na przewodniczącego zjazdu powołano prof. Wodzinowskiego z Krakowa.

## Najlepsze przekłady znakomitego BOY-ZELEŃSKIEGO

wyszły  
w Bibliotece Groszowej  
(Warszawa, Moniuszki 11)

X. PREVOST — „Manon Lescaut“ z ilustr. filmowemi i ze starych sztychów.  
MURGER — „Cyganka“ z ilustr. z filmu amerykańskiego.

Cena za tom 95 groszy.

**ALBORIL**  
Najprzedniejsze mydło  
pachnące  
do prania i do mycia

## Teatr Świetlny „VICTORJA“ ul. Kilińskiego 211.

Od wtorku, dnia 29-go marca 1927 r.  
do niedzieli, dn. 5 kwietnia włącznie  
Najciekawszy film, jaki kiedykolwiek  
widziano!

## Cud Wilków

w 12 wielkich aktach.

Ogromne wysiłki całej armii pracowników filmu, oraz przedstawicieli sztuki i wiedzy zogniskowanych, której „Cud Wilków“ zawdzięcza swe zrealizowanie, pozostają w usryciu dla widza, niemogącego zairzeć za kulisy niemej sztuki. W obrazie biorą udział tysiacy artystów i 8 pułków kawalerji.

Początek seansu o g. 6-ej, w sobotę o 5-ej, w niedzielę, o 2-ej po poł.

Geny miejsce od 40 gr. do zł. 1.20.

## Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od czwartku, dnia 31-go marca do  
poniedziałku 4-go kwietnia.

Wielki wspaniały program!

## „Twe usta kłamią“

Dramat w 8 miu wielkich aktach.

W rolach głównych:

FLORENCE VIOOR i PETER HOUSE.

ANONS: ANONS:

Kobiety, którym się nie kłamią  
(Ulicznica)

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

## PIEŁĘGNIARKI

poszukują zajęcia na dyżury prywatne  
na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A.  
Lis. Sklep galanterijny 909-50

## Teatr „SCALA“

Gościnne występy Warsz. Żyd. Teatru  
Artyst. „W. I. K. T.“

pod kier. IDY KAMINSKIEJ  
— i Zygmunta TURKOWA. —

Dziś, w sobotę, o g. 3.30 pp.

## „LOS“

Dramat w 4 akt. Karola Meré.

Dziś, w sobotę, o g. 8.30 w.

## „SKARB“

Komedja w 3 akt. nap. D. Piński

Jutro, w niedzielę, o g. 8.30 w.

## „Morphium“

Dramat-nocturne w 4 akt. d-ra  
Hertzerera, przekład Z. Turkowa.

W poniedz., d. 4.IV o g. 8.30 w.

## „Bracia Karamazow“

Dramat w 3 akt. — 10 obrazach  
F. Dostojewskiego.

Zespół „WIKT“: Panie: Sonia Altbaum, Ida Kamińska, Marja Rappel. Panowie: Adam Domb, B. Epstein, Grundberg, Hirsfeld, Mandelblit, Melman, M. Maksimow, Zygm. Turkow.

## Do Zwolenników Kina!

Książki, na których oparte  
są najpopularniejsze i naj-  
ciekawsze filmy

## „CYGANERJA“ „BEN HUR“ „BURŁAK z nad WOŁGI“

Dzieła Murgera (Cyganka), Wal-  
face'a (Ben Hur) i powieści Berko-  
vici'ego (Burlak z nad Wołgi)

Są do nabycia we wszystkich księgarniach

Cena 200 stronicowego tomu 95 groszy.

1994-3

## Sól Zdrowia D-ra Caro

jest niezbędna dla wszystkich, uskarżających się na złe sa-  
mopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa nie-  
bywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim  
czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet  
poprzednio nigdy nie odczuwano. Spróbujcie czempredzej!  
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost  
od nas. Większe pudełko Zł. 5.—, wystarczające na dłuższy  
czas. Dr. Hugo Caro, G. m. b. H. Danzig. 1902-5

## Budynek fabryczny

zawierający 1000--1500 metrów kw. powierzchni,  
jasne sale, z elektrycznością **poszukiwany** dla  
kupna. Pożądane bliskie połączenie tramwajowe.  
Oferty z podaniem ceny sub „X.“ do administracji  
„Głosu Polskiego“.



25 proc. taniej wszelkie  
pierwszorzędne systemy  
maszyn do pisania i liczenia  
nowe oraz okazyjne.  
Również zamiana i kupno ma-  
szyn. Taśmy, kalka i wszelkie  
przybory.  
Nauka pisania na maszy-  
nach. Warsztat repara-  
cyjny dla wszystkich sy-  
stemów. 1521-6

**Adolf Goldberg**  
Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.



**FUCHS**  
przyjmuje ogłosze-  
nia do wszystkich  
gazet w Polsce i za-  
gran. na dogodnych warunkach.

## MEBLE

połącza najdogodniej  
oraz wyroby tapicerskie

**M. BIMKE**

Tel. 36-75 Wschodnia 47 Tel. 36-75

Paniom, chorym na anemię.

udzielam bezpłatnie porady, jak po-  
zbyłam się anemji i upławów. Proszę  
zalażyć markę na odpowiedź. Pani  
Kekow, Gdańsk, Langgasse 13. 11.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

### NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO  
konwersacji i literatury udziela ruty-  
nowany nauczyciel. Ul. Piotrkowska  
№ 152, m. 8, front, codz. od godz. 4-6  
po poł. 1999-2

### STUDENT

Un'w Warsz. udziela lekcji i korepe-  
tycji w zakresie 8 klas gimn. Specjal-  
ność: matematyka. Cegielniana № 12,  
m. 3. 2010-2

### LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJE  
pokoju umeblowanego z oddzielnym  
wejściem. Oferty sub „J. N.“ do „Gło-  
su Polskiego“. 2009-3

### POKOJU

umeblowany do wynajęcia. Główna 9  
m. 11. 2000-2 stawa Lisowskiego. 1949-

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszerka, choroby  
kobiece, weneryczne  
(wylącznie u ko-  
biet); porady dla  
kobiet ciężarnych  
Przyjm. od 11 i pół  
do 1 i od 3-6.  
w niedzielę i świę-  
ta 11-1.  
Piotrkowska 84

Dr. med.

LAJCHTER

STOMATOLOG

Konstantynowska 9.

Tel. 49-66.

Chor. szerek, dzia-  
sel, podniebieni,  
zębodołów i t. p.

Od 11-5 i 8-9 w.

Wniedziele 11-2.5

POKJU

na lub przy Piotrkowskiej, w centrum,  
wprost od gospodarza poszukuje i za-  
płacę z góry za rok. Oferty sub „K.  
L.“ w admin. „Głosu“, 2022-3

### KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTOCYKL

„Indian“ z wózkem, na chodzie tanio  
do sprzedania. Pabjanice, Legionów 9.  
1967-5

### ZAGUB. DOKUMENTY

KSAWERY WOŹNIAKOWSKI  
zgubił książeczkę wojskową, wydana  
przez P. K. U. w Łodzi. 1965-2

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydana przez  
P. K. U. Pińczów, na imię Jana Stani-  
2000-2 stawa Lisowskiego. 1949-